

II. Przegląd piśmiennictwa

A. Dział prawniczy

1. Prawo cywilne.

Stelmachowski Bronisław Dr.: Wpływ spadku waluty na prawne zobowiązania. Studium prawnicze na tle ustawodawstwa, obowiązującego na Ziemiach Zachodnich. Warszawa 1924. Nakładem F. Hoesicka. str. 55.

Problem wpływu spadku waluty na zobowiązania pieniężne prywatno-prawne dotąd zbyt szczupłe miejsce zajmował w polskiej literaturze prawniczej, jakkolwiek doniosłości jego życiowej i aktualności nie potrzeba chyba osobno podkreślać. Oprócz pracy Rundsteina wydanej jeszcze w czasie trwania wojny (Themis Polska T. 8 str. 293 n.) i szeregu drobniejszych artykułów w czasopismach prawniczych (w szczególności artykuły prof. Fr. Zolla w krakowskim Czasopiśmie prawniczym i ekonomicznym i prof. Tilla w Przeglądzie prawa i administracji) traktujących tę kwestję niejednokrotnie z okazji orzeczeń Sądu Najwyższego oraz projektów ustaw, nie było dotąd pracy omawiającej całość zagadnienia i rozwiązującej je z punktu widzenia konstrukcji prawnej. Zadania tego podjął się autor, ograniczając je atoli do ustawodawstwa obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej.

Wychodząc z założenia, że dostosowanie skutków prawnych zobowiązań do gwałtownych zmian ekonomicznych, a w szczególności deprecjacji pieniądza, zaszytych po ich powstaniu, jest postulatami słuszności, zastanawia się autor, czy i o ile w granicach obowiązującego ustawodawstwa postulat ten da się zrealizować. Po największej części dają rozważania autor a odpowiedź potakującą i tylko w niewielu przypadkach zdaniem jego wskazaną byłaby korektywa ustawodawcza. Gały zatem problem stara się rozwiązać de lege lata a nie de lege ferenda.

Dwoma zasadniczo środkami osiąga autor swój cel: przede wszystkim zapomocą wykładni woli stron i tak zw. „przesłanki obiektywnej”, natomiast oświadcza się przeciw stosowaniu klauzuli „rebus sic stantibus”, oraz rozszerzającej in-

interpretacji przepisów o niemożności świadczenia. Wykładnia oświadczeń woli przy najszerszym „uwzględnieniu całego ustroju prawnego, społecznego i gospodarczego danego kraju i społeczeństwa oraz całej psychiki składającego oświadczenie i pobudek, które nim przy tym kierowały” (str. 13) ma posłużyć do ustalenia prawdziwej treści oświadczenia a nie tej, która z osnowy słów użytych zdaje się wynikać i która wobec zmiany stosunków przedstawia się jako zupełnie coś innego, niż to, co strony osiągnąć chciały. Dlatego też przy umowach synalagmatycznych musi interpretacja woli stron doprowadzić do zasady przeliczenia umówionego świadczenia pieniężnego, albowiem zawsze tu intencją obu stron jest uzyskanie ekwiwalentu za swoje świadczenie. Natomiast nie można tego wydedukować przy umowach jednostronnie obowiązujących, zobowiązaniach wynikających z jednostronnych oświadczeń woli, oraz zobowiązaniach abstrakcyjnych. Wyjątek czyni tu autor jedynie na rzecz pożyczki, a to z powodu wyraźnego przepisu § 607 k. c., który każe dłużnikowi zwrócić rzeczy „tej samej dobroci. Ponieważ pożyczka hipoteczna jest także pożyczką, więc i tu przeliczenie musi nastąpić, jednakowoż z uwagi na techniczne uzgodnienie ksiąg gruntowych i prawa późniejszych wierzycieli hipotecznych. powinna przeliczona hipoteka pozostawać w tym samym stosunku do wartości nieruchomości, jaki istniał w chwili zaciągania długu hipotecznego. W związku z hipotekami podlegałyby także policzeniu listy zastawne na nich oparte, jakkolwiek zresztą papiery na okaziciela jako zobowiązania abstrakcyjne nie mogą być przeliczone.

Nie zawsze atoli przeliczenie pretensji pieniężnej oparte na wykładni woli stron, doprowadzi do pożądanego rezultatu. Przy przeliczeniu wedle stałego miernika bierze się pod uwagę głównie samą wartość świadczenia i suponuje, że stronom właśnie o utrzymanie tej stałej wartości chodzi. Tymczasem należy uwzględnić także inne czynniki a mianowicie stosunek wartości świadczenia do siły ekonomicznej dłużnika, która także uległa zmianie. Zobowiązanie jego przeliczone ściśle wedle w stosunku do spadku waluty przewyższałoby jego możność świadczenia a nie można przecież imputować dłużnikowi, że chciał właśnie zobowiązać się do czegoś, coby go doprowadziło do ruiny. W takich właśnie przypadkach autor nie schodząc ciągle z zasadniczego gruntu wykładni oświadczeń woli, czyni konieczne uzupełnienie w postaci tak zw. „przesłanki obiektywnej”. Polega ona na tem, że „każde prawnie wiążące oświadczenie woli zawiera w sobie wypowiedziane lub niewypowiedziane zastrzeżenie, że oświadcze-

nic to ma tylko wtedy obowiązywać, jeżeli powszechnie przyjęte i dla tego normalnie domniemywane założenia o charakterze społecznym i gospodarczym, z których każdy zdający oświadczenie woli normalnie wychodzi, nie doznają zasadniczej zmiany" (str. 34). Wprawdzie teoria „przesłanki obiektywnej” musiałaby przy zmianie zasadniczych stosunków doprowadzić do uznania każdego oświadczenia woli za nieobowiązujące, jednakowoż w najważniejszej dziedzinie a mianowicie przy umowach dwustronnych stoją temu na przeszkodzie inne elementy woli stron w szczególności zasada ekwiwalentu.

Co do klauzuli „rebus sic stantibus”, oświadcza się autor za zastosowaniem jej jedynie w przypadkach przez ustawę wyraźnie przewidzianych (§§ 321 i 610 k. c.), natomiast tam, gdzie wypełnienie świadczenia spowodowałoby ruinę majątkową dłużnika, jest raczej za przyjęciem niemożności świadczenia z tem jednak zastrzeżeniem, że taka rozszerzająca interpretacja przepisów o niemożności musiałaby się ograniczyć tylko do przypadków bardzo drastycznych.

W końcowych wreszcie rozdziałach omawia autor zagadnienie zwłoki (gdzie zajmuje stanowisko, iż dłużnik zasadniczo odpowiada za szkodę, jaką ponosi wierzyciel wskutek jego zwłoki z powodu dewaluacji), oraz daje krótki przegląd literatury i orzecznictwa polskiego i niemieckiego, dotyczących omawianych przez siebie kwestyj. De lege ferenda domaga się wydania ustawy normującej bliżej sposób przeliczania pretensyj pieniężnych i wprowadzającej w tym celu uproszczony tryb postępowania.

Nie sposób w szczytłych ramach recenzji rozprawić się z wszystkimi tezami zawartymi w książce autora niewielkiej rozmiarami, ale zato bogatej w treść i poruszającej zagadnienia należące dziś może do najwięcej spornych. Ograniczę się z konieczności do dwóch zasadniczych punktów, mianowicie przeliczania pretensyj pieniężnych na podstawie wykładni woli stron i pozbawienia ich skuteczności na zasadzie „przesłanki obiektywnej”, na jakiej opiera się każde oświadczenie woli. Obie te konstrukcje są antytezami i nawzajem się wykluczają, gdyż jedna dąży do utrzymania istniejącego zobowiązania, a druga je rozwiązuje. Przesłankę obiektywną pojmuje autor jako element, którego w każdym oświadczeniu woli należy się domniemywać, byłaby to zatem reguła. Natomiast wyjątkowo przesłanki tej nie należy przyjmować w oświadczeniach woli, gdzie w intencji stron nie leżało czynienie tego rodzaju zastrzeżenia. Ma to się dziać z reguły przy umowach dwustronnych, w których między świadczeniami stron zachodzi stosunek równowartości. Ponieważ każda ze stron za swo-

je świadczenie otrzymuje równowartość „pomimo najbardziej zasadniczych zmian społecznych i gospodarczych”, więc nie można przypuścić, by miała równocześnie wolę ustanowienia zastrzeżenia zawartego w przesłance obiektywnej. Jednocześnie autor nie czyni przytem jednego ważnego rozróżnienia między równowartością świadczeń w chwili zawarcia umowy a równowartością w momencie wykonania świadczeń wzajemnych. Tylko ta pierwsza może być uznana za element wpływający na wolę zawierającego umowę a tymczasem w rzeczywistości w kwestji przyęcia względnie nieprzyęcia przesłanki obiektywnej decyduje właśnie ta druga. Tylko tam nie wchodzi w grę — wedle zdania autora przesłanka obiektywna, gdzie świadczenia dadzą się przy zastosowaniu §§ 157 i 242 odpowiednio ukształtować tak, że równowaga jest nadal zachowaną (str. 35), natomiast gdzie to się nie da uskuteczyć, bo gdy np. chodzi o zobowiązania niepieniężne, tam należy przesłankę zastosować (str. 36). Ależ w takim razie, jeśli równowartość świadczeń istnieje także w chwili wypełnienia zobowiązań, nie można mówić, by przesłanka obiektywna w oświadczeniu woli nie istniała, jedynie nie wywiera ona żadnego skutku, bo warunek w niej zawarty wcale się nie spełnił. Zmiana stosunków równowagi świadczeń wzajemnych wcale nie naruszyła. Zatem nie inny element woli stron wykluczył tutaj zastosowanie przesłanki obiektywnej tylko okoliczności zewnętrzne poza tą wolą stojące.

Go się tyczy samej koncepcji obiektywnej przesłanki, to impuls do niej dało autorowi z jednej strony tak zw. „założenie Windscheida”, z drugiej zaś „podstawa umowy” (Geschäftsgrundlage), nowe pojęcie prawne stworzone niedawno przez Oertmanna. Między temi trzema pojęciami istnieje niewątpliwie pokrewieństwo, ale zachodzą też i różnice. Wedle założenia Windscheida „kto przy składaniu oświadczenia woli ujawnia, że nie byłby go złożył, gdyby nie był wychodził z pewnego przypuszczenia, nie jest swem oświadczeniem związany, jeśli przypuszczenie się nie -ziści”. (Archiv für die civ. Pr. T. 78, str. 200 n.). Trzeba tu zatem ujawnienia w oświadczeniu woli dwóch momentów: 1°, że oświadczący wychodzi z pewnego założenia, 2°, że gdyby jego założenie nie miało się okazać trafnem. nie chce być wiązany oświadczeniem, czyli (jak to słusznie podniósł Lenel w Arch. f. d. civ. Pr. T. 79, str. 49 n.), to założenie jest pobudką lub przynajmniej jedną z pobudek jego działania. „Podstawa umowy” Oertmanna jest natomiast „ujawnione w chwili zawierania umowy a przez stronę przeciwną co do ważności swej poznane i niezakwestjonowane wyobrażenie jednego z uczestników lub też

wspólne wyobrażenie kilku uczestników a istnieniu lub o wydarzeniu się pewnych okoliczności, na których podstawie wznosi się woła do zawarcia umowy". Z definicji tej nie grzeszącej zbytnią jasnością, to przynajmniej napewne wynika, że i tu musi nastąpić ujawnienie wyobrażenia osoby składającej oświadczenie woli, a natomiast — w przeciwieństwie do założenia Windscheida — nie potrzebuje być zarazem ujawnione w samem oświadczeniu, że oświadczający czyni skuteczność swego oświadczenia, zależną od trafności owego wyobrażenia. Podstawa umowy będzie zatem coś analogicznego — o ile można sięgnąć do porównań — z podstawą ugody z § 779 k. c. Nie zgodziłbym się jednak z zapatrywaniem jakoby w podstawie umowy nie było ograniczenia woli, podczas gdy znajduje się ono w przesłance Windscheida. Różnica cała leży w tem, że Windscheid domaga się, by to ograniczenie woli było wyraźnie ujawnione a Oertmann przyjmuje do m n i e m a n i e takiego ograniczenia na podstawie samego ujawnienia wyobrażenia, przez drugą stronę niezakwesjonowanego.

Jeszcze dalej idzie w tych domniemaniach autor w swej koncepcji obiektywnej przesłanki. Tu już nic nie musi być ujawnione, strona może sobie nawet wcale nie uświadomić, że przesłanka ta staje się częścią oświadczenia woli (str. 51). W każdym przypadku należy się domniemywać, że przesłanka ta istnieje i że z jej zmianą oświadczenie traci skuteczność. W takim jednak razie nie widzę żadnej różnicy między przesłanką obiektywną a klauzulą *rebus sic stantibus* i wszystko co zarzucono tej klauzuli da się z równą słuszością podnieść przeciw przesłance.

Konieczność przeliczenia zobowiązań pieniężnych wedle stałego miernika opiera autor odnośnie do zobowiązań synallagmatycznych na wykładni woli stron, odnośnie zaś do pożyczki na wyraźnem jakoby postanowieniu ustawy. Głównym elementem tej wykładni jest znowu zasada ekwiwalentu, która i tutaj musi się spotkać z tym samym zarzutem, co poprzednio, a mianowicie, że o woli stron decyduje równowartość świadczeń w chwili zawarcia umowy a nie w chwili jej wykonania. Na czyje konto mają iść zwichnięcie tej równowagi, spowodowane okolicznościami, które zaszły po zawarciu umowy, to już kwestja rozdziału ryzyka (niebezpieczeństwa), które ustawa w poszczególnych przypadkach rozmaicie normuje (np, inaczej przy kupnie a inaczej przy umowie służbowej). Zresztą autor dobrze sobie zdaje sprawę ze słabych stron takiej konstrukcji, uznaje, że „operując pojęciem „woli stron” w ten sposób, posługujemy się zawsze do pewnego stopnia

fikcją" i „wkładamy do cudzego oświadczenia własne lepsze rozumienie rzeczy" (str. 29).

Nie mógłbym się też zgodzić z zapatrywaniem, jakoby listowa nakazywała przeliczać długi pochodzące z pożyczki z uwagi na przepis § 607 k. c, który mówi o obowiązku zwrotu rzeczy tego samego rodzaju, tej samej dobroci i ilości. Skoro się bowiem opiera interpretację na wyrażeniu ustawy, że rzeczy mają być tej samej dobroci, to nie należy zapominać, że mają być one zwrócone także w tej samej ilości. Wynika z tego, że wartość rzeczy jako taka, nigdy nie może stanowić samoistnej podstawy kwalifikacji ich „dobroci", czyli jakości, gdyż w przeciwnym razie zmniejszenie lub zwiększenie wartości musiałoby się z konieczności odbić na ilości, a ta ma wedle ustawy pozostać niezmieniona. I rzeczywiście, o ile chodzi o inne rzeczy zamienne (z wyjątkiem pieniędzy), nikt nigdy nie miał w tym kierunku wątpliwości. Kto pożyczył np. 10 ctn. zboża, to musiał zwrócić również 10 ctn., choćby tymczasem cena zboża spadła do połowy. Różnica w jakości może polegać zatem tylko na zmianie jakichś innych kwalifikacyj rzeczy, co oczywiście przeważnie (choć nie zawsze) odbija się także na ich wartości, ale to jest już skutek pośredni i na rozmiar obowiązków dłużnika nie wpływa.

Inaczej atoli ma się rzecz przy pożyczce pieniężnej. Tutaj wartość pieniądza jest właściwie jedyną jego kwalifikacją, do jakiej strony z reguły przywiązują wagę. Ale ta wartość jest w normalnych warunkach czemś zupełnie stałym, ponieważ pieniądz jest właśnie miarą wartości wszystkich innych rzeczy i to miarą ustaloną gwarancją państwową. Przepis art. 1895 K. N. nie jest czemś szczególniejszym, lecz mieści się w każdym z ustawodawstw w Polsce obowiązujących tylko nie w samym tekście kodeksów cywilnych, lecz w odnośnych ustawach walutowych i o banku emisyjnym. Zatem jak długo pieniądz krajowy ma kurs przymusowy i nominalny, tak długo marka równa się marce i dłużnik uwolni się od zobowiązania płacąc równą ilość jednostek pieniężnych jaką otrzymał. Odnosić się to będzie zarówno do pożyczki jak i do wszelkiego rodzaju zobowiązań pieniężnych z jakiegokolwiekby one tytułu powstały. Odmienne interpretacja przy nieuniknionych nawet w najnormalniejszych czasach wahaniach kursu pieniądza uniemożliwiłoby wzrost istnienia stałej waluty.

Sytuacja się zmienia w chwili katastrofального spadku waluty, z chwilą kiedy jednostka pieniężna przedstawia w stosunku do złota jedną milionową albo nawet jedną bilionową część pierwotnej wartości, a co gorsza, przedstawia ją co-

dziennie niemal inną i kiedy pieniądź formalnie jeszcze będąc miernikiem wartości faktycznie nim być przestaje a życie gospodarcze zastępuje go innymi surogatami. Co ma w takim przypadku zrobić sędzia, czy trzymać się fikcji ustawowej, czy też pójść za koniecznościami życia. Oczywiście wybrać to drugie. Nie można bowiem zapominać, że każdy dług pieniężny jest przecież długiem wartościowym. Stronom nie chodzi o pewną ilość znaków, pieniężnych, lecz o wartość, jaką one przedstawiają. To, że używają do określenia tej wartości sumy pieniężnej, wynika z okoliczności, że wartości tej inaczej określić nie można z przyczyn faktycznych a niekiedy nawet prawnych (zakaz ustawowy). Z chwilą atoli, kiedy pieniądź krajowy przestał być faktycznie miernikiem tej wartości, byłoby rzeczą nieuzasadnioną określać ją dalej wedle miary, jakiej naprawdę życie już nie uznaje. Trzeba wówczas zastosować do długów wartościowych inne mierniki a w szczególności takie, jakimi w danej chwili obrót gospodarczy faktycznie się posługuje. Natrafi to niewątpliwie na znaczne trudności, bo zwykle w tym względzie nie panuje jednolitość. Przy różnych rodzajach zobowiązań mierniki będą tu różna, bo i wytyczne dla oznaczenia wartości są rozmaite. Np. przy zobowiązaniach synalagmatycznych będzie nią z reguły obecna wartość świadczenia wzajemnego, trudniej znaleźć tę miarę przy zobowiązaniach jednostronnych, tu trzeba brać pod uwagę całość stosunków gospodarczych oraz sytuację dłużnika i wierzyciela. Trzeba sobie jednak zdać przytem sprawę, że tego rodzaju „przeliczenie” pretensji będzie zawsze interpretatio contra legem uzasadniona faktyczną rozbieżnością między życiem a bezsilną wobec zmiany stosunków literą prawa i że to „przeliczenie” nie będzie polegać na jakiejś rekonstrukcji fikcyjnej woli stron (coś na kształt „moderna ratio legis”), tylko na czynniku zupełnie obiektywnym a mianowicie zastosowaniu nowego miernika wartości. Takie rozwiązanie kwestji uważam o tyle za więcej zadowalniające, iż stwarza jednolitą podstawę do oceny wszelkich zobowiązań pieniężnych bez względu na to, na jakim tytule są oparte. Wszystkie mogą być „zwaloryzowane” natomiast, wedle jakiej miary to ma nastąpić, to już wypadnie każdy przypadek względnie przynajmniej każdą grupę zobowiązań, indywidualnie traktować z uwagi właśnie na brak jednolitego miernika. Jeżeli jednak to ma się wszystko dziać contra legem, to już lepiej, by ustawodawca dał na to swoją sankcję przynajmniej w formie ogólnego upoważnienia dla sędziego. Dlatego też ustawowe unormowanie tej sprawy uważam za nader aktualne i sądzę, że prędzej czy później to

nastąpi. Autorowi zaś należy się prawdziwa wdzięczność i uznanie, że raz tę kwestję w całej rozciągłości poruszył i to nie z punktu widzenia doraźnego oportunistu, ale na tle ogólnej konstrukcji prawniczej. Książka jego napisana bardzo zwięźle, zmusza czytelnika do gruntownego przemyślenia lapidarnych nieraz zdań a zawierających tyle treści i choć nie zawsze można się zgodzić na konkluzje autora, to niepodobna nie przyznać, że ujął on problem głęboko i z prawdziwym znanstwem.

Prof. Alfred Ohanowicz (Poznań).

S ł o m i ń s k i Adam. Myśl prawnicza z dziedziny prawa cywilnego w b. Królestwie Kongresowem. Warszawa 1923 str. 63.

Rozprawa podaje krótki: zarys historii literatury prawa, cywilnego w b. Królestwie Kongresowem wedle poszczególnych kwestyj, wykazując obce wpływy, zwłaszcza literatury francuskiej, jakie dla rozwiązania niejednego problemu miały decydujące znaczenie. Autor podkreśla stałą łączność polskiej myśli prawniczej z rozwojem nowych idei na Zachodzie Europy i wykazuje jak nawet wśród najtrudniejszych warunków bytu politycznego praca i w tej dziedzinie w Polsce nie ustawała. Bardzo sumiennie i wyczerpująco zebrany materiał bibliograficzny poparty niejednokrotnie przytoczeniami z judykatury nadaje tej publikacji jako przyczynkowi do dziejów polskiej literatury prawniczej trwałą wartość. R.

S ł o m i ń s k i Adam. Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem w Jurysprudencji Senatu (1842-1914). Część I. kod. cyw. Król. Polskiego. Warszawa 1923. Hoesick, str. 148.

Część ta obejmuje orzeczenia dotyczące kodeksu z r. 1825. ułożone porządkiem artykułów. Autor posługuje się w znacznej części orzeczeniami zawartymi już w dawniejszych zbiorach, zwłaszcza w wyczerpanym już Zbiorze orzeczeń IX Dep. i Senatu Cywilnego Piotra Kapuścińskiego, kontynuowanym przez Józefa Karpińskiego, nadto czerpie ze zbioru Skurzalskiego oraz rosyjskich Brenera, Noldego i Federowicza. Orzeczenia trafnie wybrane i dobrze ilustrujące kwestje sporne; lub wątpliwej wykładni odnośnych przepisów. Wydawnictwo, zwłaszcza wobec wyczerpania dawniejszych zbiorów, bardzo pożyteczne i zasługujące na uwagę. R.

Rzewski A. i Szwarzman J. Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego Wyd. 2. Łódź. Nakładem Magistratu m. Łodzi, str. 464.

W krótki czas po pier wszem ukazujące się drugie wydanie „Przewodnika” świadczy dodatnio o jego zasłużonem powodzeniu. Wydanie drugie zostało znacznie rozszerzane i uzupełnione przepisami oraz wzorami formularzy odnoszących się do b. dzielnicy pruskiej, austriackiej oraz Kresów Wschodnich tak, że już urzędy stanu cywilnego całej Polski w równej mierze mogą z niego korzystać. Ze względu na bogatą treść i przejrzysty układ, stanowi! Przewodnik doskonałe kompendium przepisów o urządach stanu cywilnego i pokrewnych materiach prawnych pororzucanych w setkach ustaw i rozporządzeń i niewątpliwie pożyteczny będzie dla wszystkich, którzy się nim będą posługiwać.

R.

Ohanowicz Alfred Prof. Dr.: „Prawo Spadkowe”. Praca ta jest częścią dzieła, wydawanego przez Prof. Zolla i Prof. Ohanowicza pod tytułem: „Prawo cywilne byłej dzielnicy pruskiej”, a stanowiącego część III obszernego dzieła: „Prawo cywilne dzielnic polskich”, wychodzącego pod redakcją Prof. Zolla.

Prawo spadkowe, należące do najmniej przepracowanych części niemieckiego kodeksu cywilnego wymaga nietylko zupełnego opanowania pozytywnego materiału ustawowego, lecz i głębokiego wniknięcia w ducha ustawy, aby móc je ująć w formę dostępną dla umysłu młodego prawnika, co jest koniecznym warunkiem każdego podręcznika. Wszystkim tym warunkom czyni zadość „Prawo Spadkowe” Ohanowicza. Nie często czyta się podręcznik tak jasno ujmujący najzaWilsze zagadnienia prawne, jak właśnie praca autora. Czytając np. ustęp o odpowiedzialności spadkobiercy za zobowiązania spadkowe, gdzie autor omawia kwestję ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy oraz skutki sporządzenia inwentarza, prawie nie chce się wierzyć, aby niemiecki kodeks cywilny wprowadził rzeczywiście system - jak autor mówi — „tak skomplikowany, że wskutek tego stanowisko spadkobiercy wobec wierzycieli spadkowych staje się niejasne, a stosunki prawne spadku w najwyższym stopniu zagmatwane” (str. 13). A jednak trzeba przyznać, że ustawa niemiecka, chcąc wysnuć wszystkie konsekwencje raz przyjętej zasady nieograniczonej odpowiedzialności spadkobiercy przekształciła „dobrodziejstwo inwentarza” w instytucję nader skomplikowaną. — Ta też podręcznik ten można gorąco polecić do studium uniwersyteckiego.

Prof. Stelmachowski (Poznań).

- Komisja kodyfikacyjna, zeszyt 6 Działu ogólnego, ogólnego zbioru nr. 9 za czas od 1. 9. 1922—31. 12. 1923.
- Konic M.: Otwarcie i objęcie spadku, wykład porównawczy, Warszawa 1923.
- Mandel I.-: Retorma prawa małżeńskiego. Tom I. 1923.
- Prawo cywilne, obowiązujące na obszarze b. Królestwa Kongresowego pod red. J. Z. Litauera, zeszyt II i III, Hoesick, Warszawa, 1924.
- Prawo autorskie, protokoły obrad sekcji prawa cywilnego Kom Kodyf. Rzp. zeszyt II, 1923.
- Schaefer C.: Zarys prawa prywatnego i publicznego. Tom I. Prawo cywilne. Część ogólna. Tom IV. Prawo familijne Przeł. S. Herman, Fischer, Łódź 1923.
- Till E.: Polskie prawo zobowiązań (część ogólna) projekt wstępny z motywami nakł. Kom. Kodyf, odbitka z „Przeglądu prawa i admin.". Lwów. 1923.
- Ustawa o księgach wieczystych (b. dzieln, pruskiej). Minist, sprawiedl. Warszawa 1924.
- Włoszczewski: Umowy zbiorowe. Św. Wojciech, Poznań 1924.
- Zoll Fr. Projekt ustawy o waloryzacji należności pieniężnych opartych na tytułach prawno-prywatnych. Odb. z czasopisma prawn-ekon- Kra-ków 1923.
- Zoll Fr. i Ohanowicz: Prawo cywilne b. dzielnicy pruskiej. Tom I. wstęp część ogólny, zobowiązania. Czernecki. Kraków. 1923.
- Ab der Halden Ch.: Morale, Instruction civique. Droit privé, Colin, Paris, 1922, 5 fr.
- Ab der Halden Ch.: Leçons de droit privé et d'économie politique, Colin, Paris, 1923, 4 fr.
- Ab der Fattah el SayedBéy: De l'étendue des droits de la femme, dans le mariage musulman et particulièrement en Egypte, Sirey, Paris, 1922, 20 fr.
- Amiaud et Deyzac: Traité formulaire des partages et liquidations et de partages d'ascendants, Journ. des Notaires, Paris 1 vol, 9,20 fr.
- Angles et Dupont: Précis de législation usuelle et commerciale, Dunod, Paris, 1923, 12 fr.
- Arexy: Le jeu de hazard, loteries et paris en droit civil, pénal et administratif Sirey, Paris, 1923, 7,80 fr.
- Baudry Lacantienne: Précis de droit civil, 3 vol Dalloz, Paris, 1922, 75 fr.
- Baudry Lacantinerie: Traité théorique et pratique de droit civil, T. I. Sirey, Paris, 1923, 30 fr
- Benoit E: La législation sur les accidents du travail, Rousseau, Paris, 1922 5 fr.
- Bezard Falgas: Traité de la perte et de la restitution des titres au porteur français et étrangers, Juris classeurs, Paris, 1922, 40 fr.
- Bonnecase: Supplement au Traité théorique et pratique de droit civil de Baudry Lacantinerie, Sirey, Paris 1923 3 fr.
- Capitant: De la cause des obligations, Dalloz, Paris, 1922, 25 fr.
- Capitant: Introduction à l' étude du droit civil, Pedone, Paris, 1923, 20 fr.
- Carpentieri Code civil Sirey, Paris, 1923, 15 fr
- Chatenay: Les successions en droit franco-suisse, Lausanne, 1922 1 v. 136 p.

- Code civil allemand: Libr. gén. de droit, Paris 1923, 25 fr.
 Code civil: Dalloz, Paris, 1924, 15 fr.
 Dandrenesco: L'inégalité des prestations dans les contrats, Pressés Universitaires, Paris, 1922, 15 fr
 Demogues: Traité des obligations en général, I. Source des obligations. Rousseau, Paris 1923. 30 fr
 Demogues: Traité des obligations en général S. NI, Rousseau, Paris, 1923, 30 fr.
 Dalimier et Gallie: La propriété scientifique. Le projet de la C. T. I. Paris 1923 3,50 fr.
 Du mont: Le dépossession des titres au porteur van Fleteren, Bruxelles 1922
 Gavet et Petit: Instruction civique. Notions de droit privé et d'économie politique, Alcan, Paris 1923, 10 fr.
 Goedseels: La personnalité civile des associations sans but lucratif et des établissements d'utilité publique, Hauchamps, Bruxelles, 1921
 Jenks: Digeste de Droit civil anglais, 2 vol Libr gén. de Droit, Paris, 1923.
 Jonesco: Anomalies juridiques, La réserve des frères et soeurs. Les droits successoraux des conjoints, 2e ed 1 v. Lucefarul Bucarest
 Lallement: L'état de nécessité matière civile Presses universitaires, Paris, 1922 8,50 fr.
 Lalou: Le divorce en France, Dalloz, Paris, 1923 4 fr.
 Le Balle: Des conventions sur le procédé de preuve en droit civil, Dalloz. Paris 1923, 12 fr.
 Lefebvre: Le lien du mariage, Sirey, Paris, 1923, 10 fr.
 Les transformations du droit dans les principaux pays depuis cinquante ans 1869—1919) Livre du cinquantenaire de la Société de législation comparée. Libr. gén. de droit, Paris, 1923, 386 fr.
 Levy: Les difficultés du mariage à l'usage de ceux qui marient et de ceux qui se marient, Sirey Paris 1923.
 Meyers: La responsabilité civile des fonctionnaires, Larcier, Bruxelles 1922.
 Néve: Commentaire pratique de la loi du 26 juin 1921 sur les associations sans but lucratif et les établissements d'utilité publique Buyens, Gand, 1922.
 Niboyet: Conflit entre les lois françaises et les lois locales d'Alsace et Lorraine en droit privé, Sirey, Paris 1922.
 Parisot: Comment on partage une succession, Albin Michel, Paris, 1922, 8,50 fr.
 Petit Code des accidents du travail, Paris, Dalloz, 15 fr.
 Pillet et Niboyet: Manuel de droit international privé, Sirey, Paris, 1922.
 Planiol: Traité élémentaire de droit civil, T. II-de Libr. gén. de droit. Paris, 1923, 12 fr.
 Priou: Le divorce et la séparation de corps en droit allemand, Berger Levraut, Paris, 1923, 10 fr.
 Ropers: Code des Baux à loyer et à terme, Sirey, Paris 1923 15 fr.
 Salleilles: Etude sur la théorie générale de l'obligation d'après le premier projet de code civil pour l'empire allemand, Libr. gén. de droit Paris 1923, 30 fr.
 Siesse: Contribution à l'étude de la communauté d'héritiers en droit comparé Paris 526 p.
- Bender Julius: Wichtige Rechtsbegriffe und Rechtsregeln dargestellt in Zeichnungen. Berlin (Sack) 1923. Gz. 4.
 Bielschowsky Ludwig: Der Einfluss veränderter Verhältnisse auf gegenseitige Verträge (clausula rebus sic stantibus). Berlin (Vahlen) 1923. Gz. 060.

- Binder Julius: Bürgerliches Recht. Erbrecht Berlin (Springer) 1923. Gz.3,20
- Cosack Konrad: Lehrbuch des Handelsrechts. 10 u. 11 Aufl. Stuttgart (Erike) 1923 Gm. 15.
- Crome Carl Vorübergehende Schuldumwandlung. Vereitelte Geschäftsbedingung oder mangelnde Verfügungsmacht? München (Duncker u. Humbtot) 1923. Gz. 0,50.
- Dechant Hans: Der Kollektivvertrag nach österreichischem und deutschem Rechte unter Berücksichtigung des schweizerischen Obligationenrechtes. Wien (Rikola) 1923. Kr. 42 000.
- Eckstein Ernst: Deutsches Film- und Kinorecht. Mannheim (Bensheimer) 1924. Gm. 14.
- Fenner Gerhard und Karl v. Loesch: Die neuen Agrargesetze der ost- und südeuropäischen Staaten.. Bd. 1. Berlin (Engelmann) 1923, str. 258.
- Freund Heinrich: Die Zivilgesetzgebung Sowietrusslands. Mannheim (Beusheimer) 1923. Gz. 9.
- Gesetz über wertbeständige Hypotheken vom 23. 6. 1923. Erl. von Franz Schlegelberger Berlin (Vahlen) 1923. Gz. 1,20.
- Mitteis Heinrich: Bürgerliches Recht. Familienrecht. Berlin (Springer) 1923. Gz. 2,80.
- Proochaska Edmund: Rechte und Pflichten des Mieters nach d. derzeit. Stande d. tschecho-slovak. Gesetzgebung. Reichenberg (Stiepel) 1923. Kr. 8.
- Reichardt W.: Die schweizerischen Goldhypotheken in Deutschland. Berlin (Spaeth u. Linde) 1923. Gz. 4,50.
- Sontag Ernst: Der Rechtsschutz der Hypothekengläubiger und Obligationäre gegen Geldentwertung. Berlin (Spaeth u. Linde) 1923. Gz. 2,80.
- Trachsel Gottfried: Begriff und Abgrenzung des Werkvertrags nach gemeinem Recht und modernen Gesetzen. Bern (Stämpfli) 1923, fr. 5.
- Tuhr Andreas: Bürgerliches Recht. Allgemeiner Teil. Berlin (Springer) 1923. Gz. 2,80.
- Warneyr Otto: Geldentwertung und Vertragserfüllung. Berlin (Spaeth u. Linde) 1923. Gz. 2,50.
- Weidner Luise: Herrschaft der Frau über ihr Schicksal in der Familie. Frankfurt a. M. 1923. Gz. 0,25.
- Weishut Robert: Haftet der säumige Schuldner für die Geldentwertung Wien (Manz) 1923. Kr. 6000.
- Weishut Robert: Das oberstgerichtliche Gutachten über den Verzögerungsschaden. Eine Kritik Wien (Manz) 1923. Kr. 6000.

2. Prawo karne

Kodeks karny, obowiązujący na Ziemiach Zach. Rz. p l. P. Opracował Juljusz Kałużniacki. Prezes Senatu przy Sądzie Apel. w Poznaniu. Orzecnic-

twem Sądu Najw. uzupełnił Dr. Ryszard Leżański. Sędzia Sądu Najw. Warszawa-Poznań. 1924, str. 162.

Jestto już trzecie z rzędu wydanie tłumaczenia K. K. Niem., dostosowane do zmienionych warunków politycznych oraz zmian w osnowie ustawy, wprowadzonych polskiem ustawodawstwem. O drugim wydaniu, które wyszło z druku w r. 1921, pisałem swego czasu w „Ruchu” i wówczas stwierdziłem jego wartość i użyteczność. Zmiany widoczne w obecnym wydaniu polegają (obok tego, że uwzględniono zmiany dokonane ustawodawstwem polskiem do ostatniej chwili i poddano całe tłumaczenie rewizji) przede wszystkim na tem, że przyjęto słownictwo używane przez Komisję Kodyf. i dodano tezy z orzeczeń Sądu Najw.

Zasługa obu Szan. Autorów jest tak widoczna ii ogólnie uznana, że nie trzeba osobno o niej pisać i jej uzasadniać; wystarczy gorąco i z całym przekonaniem przychylić się do communis opinio. Pragnę jednak wspomnieć o jednym jeszcze pracowniku, którego bardzo ciężkiej (bo z obowiązkami zawodowemu połączonej) pracy zawdzięczać należy, że mamy już kilkunastotomowy zbiór ustaw Ziem Zach. Jest nim Sędzia Sądu Apel. Dr. Adam Zathęy, kierownik tutejszego Biura Wydawnictw Ministerstwa Sprawiedl. Z tytułu tego zawodu jestem zobowiązany wyrazić p. Zathęyowi podziękowanie za to, że chętnie ułatwia studentom Uniwersytetu nabycie wydawnictw po niższej cenie i przez to umożliwia współpracę profesora i studentów w toku ćwiczeń praktycznych, które byłyby wprost bezcelowe, gdyby kodeks był rara avis w audytorium.

Ponieważ prawdopodobnie niedługo okaże się potrzeba dalszego wydania, pragnę poruszyć kilka momentów, których uwzględnienie w następnym wydaniu uważam za użyteczne.

1. Wiele przepisów jest w swej treści zlepkiem pierwotnego przepisu K. K. Niem. i przepisu polskiego (noweli polskiej). W dotychczasowych wydaniach nie uwidoczniano w tekście tych różnych części genetycznych danego przepisu, co uczynić łatwo, nadając późniejszym częściom składowym odmienną formę druku i przytaczając w odnośniku (uwadze) oznaczenie źródła (noweli). Zyskuje na tem wartość informacyjna wydania. Spotykamy się z tem w tych wydaniach ustaw zagranicznych, które nie poprzestają wyłącznie na podaniu tekstu.

2. Bądź sama ustawa bądź nauka lub judykatura tworzą na oznaczenie pewnych przestępstw lub (cięższych względnie lżejszych) rodzajów pewnego przestępstwa krótkie nazwy, które ogólnie przyjęto w nauce i praktyce, aby uniknąć dłu-

gich ustawowych określeń. I tak nazwą „ciężkiej kradzieży” oznacza się za wzorem § 244 siedm wypadków kradzieży z § 243, mówi się i ~~przez~~ o „niebezpiecznym” urazie cielesnym (§ 223a. ust. 1), o „ciężkim” urazie cielesnym (§ 224), o „kradzieży rozbójniczej” (§ 252), o „ciężkiem wymuszeniu” (§ 254), o „rozbójniczym wymuszeniu” (§ 255), o „kradzieży spożywczej” (§ 370. 5) i t. d. Przytaczam przykładowo kilka wypadków, lecz jest ich mnóstwo. Można by (jak to czynią niektóre wydania niemieckie) przytaczać te nazwy na marginesie obok dotyczącego przepisu. Zyskałoby na tem wiele przejrzystości wydania i można by w ten sposób rozszerzyć w judykaturze używanie nazw niewątpliwie trafnych i praktycznych.

3. W wszystkich wypadkach, gdy zachodzi związek między dwoma lub więcej postanowieniami ustawy, byłoby pożyteczne przytoczyć w tekście jednego § oznaczenie liczbowe innego § lub innych §§, będących z nim w związku. I tak ilekroć ustawa wspomina o członkach rodziny, należałoby przytoczyć § 52 ust. 2, w § 250. 5. należałoby powołać §§ 252, 255 itd. Wartość pedagogiczna wydania zyskałoby bardzo wiele, również wartość dla praktyki. Nakład pracy byłby bardzo mały, bo wiele wydań niem. uwidocznia związek w ten sposób.

4. W § 29 ust. 2 można by uzyskać lżejszą konstrukcję zdania, zastępując słowa: „nie dosięga swym czasem trwania przez: „jest niższa od...”

5. W § 32 ust. 1 kolejność słów powinna być: „i albo ustawa”, a nie: „i ustawa albo”, gdyż „ustawa” nie jest podmiotem dalszego zdania współrzędnego.

6. W § 56 ust. 2 razi konstrukcja: „dopóki władza administracyjna... uzna to za potrzebne”. Według mego poczucia językowego należałoby użyć słów: „dopóki uznaje” albo „jak długo uznaje” (zupełnie zgodnie z tekstem niemieckim) albo wreszcie: „aż uzna” z przeczeniem.

7. W § 154 ust. 1 ostatnie słowa powinny by raczej brzmieć : „przez złożenie fałszywego świadectwa lub fałszywej opiniji”, aby uniknąć nagromadzenia rzeczowników w 6 przypadku, co łatwo może wywołać nieporozumienie.

8. W § 160 ust. 1 należałoby dwukrotnie użyć słowa „nakłoni” zamiast „nakłania”, gdyż przestępstwo jest dokonane dopiero z chwilą złożenia przysięgi lub zapewnienia. (Ebermayer str. 409. Liszt. 21 i 22 wyd. str. 593, oraz liczne orzeczn. Tryb. Rzeszy).

9. W § 267 można by uzyskać więcej jasności przez użycie słów: „albo taki dokument prywatny, który ma donio-

ślność dla udowodnić rola praw i stosunków prawnych". Tłumaczenie: „dokument prywatny, mający...” powoduje wątpliwości, gdyż tworzy mylne przypuszczenie, że wymagana kwalifikacja dokumentu dotyczy również dokumentu publ. Że tak jest, przekonałem się niejednokrotnie z odpowiedzi studentów przy egzaminach i z ich zapytań w toku ćwiczeń. Projektowana zmiana usunie wszelkie wątpliwości i będzie dosłownie zgodna: z tekstem niemieckim. Zaznaczam, że wspomniane wątpliwości może wzmacniać brak przecinka po słowach: „stosunków prawnych”.

10. Co do § 362 ust. 3 mam dwa zastrzeżenia. Wyraz „albo” należałoby umieścić zaraz po wyrazie „upoważnienie”, gdyż „umieszczenie” jest tylko pierwszą ewentualnością, przeciwstawioną zatrudnieniu przy robotach, a nie wspólną treścią obu zarządzeń. Nadto okres dwuletni dotyczy także zatrudnienia przy robotach, co tłumaczenie pomija. (W tekście niem.: „bis zu zwei Jahren entweder in ein Arbeitshaus unterzubringen oder... zu verwenden”).

Powyższe uwagi nie zamierzają bynajmniej pomniejszyć wartości książki. Nasunęły mi je doświadczenia i spostrzeżenia, poczynione w toku wykładów i ćwiczeń, gdy musiałem się wżyć w treść i konstrukcję przepisu i wyczuć jego właściwe znaczenie. Jeżeli Szan. Autorzy zechcą z mych uwag korzystać, będę mógł przyczynie się w drobnej częstce do pożytecznego dzieła.

Roux J. A. Professeur à l' Université de Strasbourg. La défense contre le crime. Répression et prévention. Paris. Alcan. 1922, str. 282.

Niezbyt wielu prawników zdaje sobie dobrze sprawę z różnicy, jaka zachodzi między prawem karnem, opartem na poglądach i konstrukcjach szkoły klasycznej, urzeczywistnionem w kodeksach obecnie obowiązujących, a prawem karnem nowenn wynikiem z rozważań szkody socjologicznej, ubranem w formę projektów ustawodawczych w Szwajcarii, Niemczech i Włoszech, a które da nam zunifikowany kodeks polski. Niejednokrotnie polegają opinie dotyczące tej różnicy na pomyłce. Słyszcy się często, że nowe prawo karne będzie w zbytnej mierze wynikiem teorii, że będzie zdążało do osiągnięcia celów, które poza wypadkami wyjątkowymi osiągnąć się nie dadzą (odnosi się to do poprawy przestępcy), a zatem jako nieziszczalne nie mogą wpływać na kształtowanie prawa, że to prawo pójdzie za daleko po linii humanitaryzmu, będzie nietylko za łagodne, ale wprost mazgajowate wobec przestępców, a skutek tego rozluźni do reszty już i tak niezbyt silny

rygor prawny. W tem przekonaniu woła się: „Caveant consules!” i wyraża się obawę, że za „nowinki”, które przychodzą do nas z Zachodu, trzeba będzie zapłacić ryzykiem próby, a może nawet zamianą wróbla w garści na kanarka na dachu.

Stosunkiem teorii do praktyki w prawie karnem zajmę się na łamach „Ruchu” w osobnym artykule. Na razie zaznaczę, że nie można go porównywać z stosunkiem w dziedzinie prawa cywilnego, gdyż posiada cechy wybitnie odrębne. Pogląd ten opieram zarówno na obecnej pracy naukowej, jak na poprzedniej pracy w zawodzie sędziowskim. Genezy ujemnych względnie pesymistycznych sądów o tworzącem się prawie karnem nie można jednak wyłącznie szukać w rozbieżności między teorią i praktyką, bo takie sądy wypowiadają czasem także teoretycy prawa, nie będący kryminologami. Sądzę raczej, że działa tutaj brak źródeł, z których możnaby zaczerpnąć bez dłuższych studjów informacji o tem, jakie będzie prawo karne przyszłości. W literaturze francuskiej było do niedawna tylko dzieło Lanessan'a: „La lutte contre le crime” (Paris. Alcan. 1910, str. 304), bo znakomity zarys prof. Garçon („Le droit pénal. Origines. Evolution. Etat actuel”. Collection Payot. Paris 1922, str. 160), ogranicza się w przedstawieniu obecnych prądów naukowych z konieczności do szczupłych ram ostatniego rozdziału. W literaturze niemieckiej trzeba sięgnąć albo do dwutomowego dzieła Liszt'a: „Strafrechtliche Aufsätze und Vorträge”, albo do zbiorowego dzieła: „Die Zukunft des Strafrechtes”, wydanego pod kierunkiem Dehnow'a (Walter de Gruyter. 1920, str. 120) albo do książki lekarza prof. Aschaffenburga: „Das Verbrechen und seine Bekämpfung” (3 wyd. 1923, str. 367). Dzieło Liszt'a nie jest jednolite, jestto zestawienie szeregu odczytów i artykułów, co utrudnia szybkie zorientowanie się w tezach autora. Druga z rzędu praca (Dehnow) składa się z kilkudziesięciu artykułów, pisanych przez prawników, pedagogów, lekarzy, duchownych itd, i nie może wskutek tego dać skoordynowanego obrazu tematu objętego tytułem. Najlepszą informację daje bardzo cenne dzieło Aschaffenburga, które przedstawia genezę indywidualną i społeczną przestępstwa i wskazuje, jakie wnioski należy stąd wysnuć co do struktury środków karnych, ustroju sądów i wykształcenia sędziów i urzędników więziennych, lecz daje (co jest konieczną konsekwencją zawodu autora) przewagę momentom przyrodniczo-lekarskim i psychicznym nad prawnymi, podczas gdy dążeniem nauki prawa musi być ich szarmonizowanie. Najlepszą informację możnaby uzyskać z biuletynów Międzynar. Związku kryminalist, lecz

lektura to bardzo obszerna. Natomiast względnie krótki, dokładny i naukowo ujęty obraz nowych poglądów daje wymienione w tytule dzieło prof. Roux. Od przytoczenia smutnych cyfr statystyki kryminalnej ostatnich lat kilkadziesiątu, które nie pozwalają nam uznać obecnego systemu prawnego za doskonały, przechodzi autor do uwag krytycznych nad walką doktryn, nad stosunkiem magistratury do systemu karnego, nad bezskutecznością zagrożenia więzieniem i wykonania kary więziennej, poczem wskazuje na konieczność stopienia dwóch pierwiastków: represyjnego i prewencyjnego, żądając stosowania prewencji nietylko w kierunkach dotychczas w nauce wytkniętych („les mesures dites de sûreté” i przestępczość młodocianych), lecz także celem usunięcia istniejących „facilités criminelles” (okazyj łatwego popełnienia przestępstwa wskutek braku kontroli lub odpowiedniej organizacja, w czym musiałyby inne działać prawa (zwłaszcza prawo administracyjne) współdziałać z prawem karnem. Wybitną rolę przeznacza patronatom, których działalność ma zaczynać się już w chwili stwierdzenia, że jednostka jest na równi pochyłej wiodącej do przestępstwa. Programem patronatu winno być: „venir le plus tôt possible au secours des misères sociales”.

Jestto książka niezbędna dla kryminologa, pożyteczna dla studenta, cenna dla każdego, kogo interesuje problem walki z przestępstwem.

Glaser Stefan; Prof. Dr. Zasada ekstradycji w odniesieniu do przestępców politycznych. Gebethner i Wolff. 1924 str. 21.

Czy wydawać za przestępstwa polityczne, jak określić przestępstwa polityczne? Wie każdy, znający dobrze dzieje porobiorowe. o odmowie, z jaką spotkał się rząd rosyjski w Wiedniu i w Berlinie, gdy żądał wydania przywódców powstania listopadowego; wie każdy prawnik o t. zw. „klauzuli belgijskiej”, będącej następstwem nieudanego zamachu na Napoleona III, która nie przyznaje charakteru przestępstwa politycznego zamachom na głowę państwa obcego i na członków rodziny tej osoby, jeżeli zamach jest albo morderstwem (meurtre) albo zabójstwem (assassinat) albo zadaniem trucizny, mogącej spowodować śmierć (empoisonnement). Z faktów, że w pierwszym wypadku zachodziła rozbieżność poglądów między państwami rozbiorowemi oraz, że w drugim wypadku nie wszystkie państwa przyjęły klauzulę belgijską, wynika brak jednolitej myśli konstrukcyjnej, będący zapewne odbiciem dysonansu między odzywającym się (choć dość nieśmiało) po-

czuciem sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych a interesem politycznym. Nie można twierdzić, aby ten stan uległ do chwili obecnej zasadniczej zmianie mimo uznania in abstracto zasady niewydawania przestępców politycznych. Temu interesującemu problemowi poświęcił prof. Glaser wykład inauguracyjny w Uniwersytecie Wileńskim i przedstawił ewolucję poglądów, szereg wypadków historycznych związanych z problemem i ujawnione w literaturze myśli) programowe na przyszłość („Trybunał Świata” po myśli Bluntschli'ego dla sądzenia wszelkich politycznych przestępstw w jakichkolwiek państwach popełnionych).

Prof. Dr. Józef Jan Bossowski (Poznań).

Loofs F., Prof. Dr. Die Willensfreiheit beim Rechtsbrecher. Halle, 1923.

Podstawową ideą kar kościelnych jest przywrócenie winnego do poszanowania praw Bożych i do posłuszeństwa wobec Kościoła. Stąd kary kościelne są przedewszystkiem poenae medicinales, których celem jest uzdrowienie moralne winnego, jego poprawa i wyzwolenie z błędów i złych skłonności. To też karę poczytuje się za dobrodziejstwo dla ukaranego (c. 63,84 D. 1 de poenitentia). Nie mniej jednak znane są prawu kościelnemu kary, które mają głównie na celu powstrzymanie innych od popełnienia przestępstw (prewencja generalna); są to t. zw. poenae vindicativae (c. 20. X. V. S./V. 40). Dla stosowania i wymiaru tych kar miarodajne są kryteria przedmiotowe.

Z tego wynika, że i Kościół zasadniczo nie wyklucza z kary idei odwetu. Nawet nieskończone miłosierdzie Boże, choć wszędzie i zawsze przyświecać winno śmiertelnym, nie może chronić przestępcy od kary, a charitas chrześcijańska, o które! powiada św. Tomasz z Akwinu, że jest „singularis amicitia hominis cum Deo”, nie otoczy zbrodniarza płaszczem chroniącym go od sprawiedliwej odpłaty.

W istocie Kościół przyznając na ogół człowiekowi zdrowemu wolną wolę, nie może uznawać determinizmu, jako nadanej z zewnątrz konieczności postępowania w pewnym ściśle oznaczonym kierunku. Jakkolwiek tedy nie solidaryzuje się z nauką mnicha Pelagiusza (V. w.): „semper utrumque possumus”, zwalczaną zresztą już przez św. Augustyna, przecież przyznaje jednostce zasób siły moralnej uzdatniającej ją do zrozumienia; etycznego dobra; zaś w ślad za nim idzie oczywiście możliwość moralnego działania.

W najściślejszej łączności z tą nauką pozostaje zagadnienie odpowiedzialności (pełnej lub zmniejszonej), ale nie tu miejsce do szczegółowych w tym przedmiocie rozważań.

Również i autor rozprawki p. t. „Die Willensfreiheit beim Rechtsbrecher”, zabierając głos w powyższej materia nie wyklucza bynajmniej kary odwetowej. Wychodzi z założenia, że t. zw. energia moralna (sittliche Energie) istnieje wszędzie, gdzie zachodzi zrozumienie tego, co jest moralnie dobrem. Ale to nie jest bynajmniej sumienie w dawniejszem pojmowaniu, jakoby człowiek niejako od urodzenia miał wpisane w duszy dziesięcioro przykazań. Sumienie powstaje czyli budzi się dopiero w miarę rozwoju, a to jeno dlatego, ponieważ w człowieku od powstania tkwi właśnie w zarodku energia moralna. I tak jak płyta fotograficzna sama przez się nie przedstawia żadnych obrazów, ale czuła jest na wpływy świetlne, tak samo przechyli się człowiek na stronę dobrą, gdy je rozpozna; tak samo zareaguje u niego poczucie winy, gdy działa wbrew temu, co uznał za dobre... Każdy zdrowy człowiek przynosi ze sobą na świat to uzdolnienie (Anlage) moralne, podobnie, jak zdolność oddychania, a to umocnić się winno w ciągu moralnego rozwoju. Może także zanikać, gdy rozwój jest moralnie chybiony... ale nie możemy nigdy przypuszczać, aby energia moralna, — możność poczuć moralnego czyli dopuszczenia pobudek moralnych do decydującego wpływu — mogła w zdrowym człowieku kiedykolwiek zupełnie wygasnąć.

I twierdzi autor, że chociażby za przestępcą przemawiało jak najwięcej momentów usprawiedliwiających, to przecież nie bez jego winy wypaczyło się w nim lub wygasło poczucie moralne. Z tych powodów kara odwetowa ma swoją rację. Ma uzasadnienie, gdyż jest to niejako programatyczna odezwa do ogółu i do jednostki, że zaszła wina. Tego wymaga każde prawidłowe sumienie; a przestępcy, w których odżywa napowrót moralne myślenie i sądenie, zrozumiał, że rozłam pomiędzy tem, co być powinno, a tem, czego przestępca się dopuścił, zasklepiiony być może li tylko w ten sposób, że nałożoną zostanie kara. — Wielką wagę przywiązuje autor do wykonywania kary: tylko temu winna przyświecać racjonalna myśl poprawy, ono tylko, może być wykorzystane do wywierania skutecznego wpływu w kierunku odrodzenia moralnego ukaranego.

Prof. Dr. Stefan Glaser (Lublin).

Bossowski Józef Jan Dr., profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Prawo karne i proces karny na Ziemiach Polskich. Poznań. 1923, str. 144. Wydane jako II część „Encyklopedji prawa obowiązującego w Polsce”. (Praca

zbiorowa z udziałem profesorów uniwersytetów polskich pod redakcją prof. Dra Peretiatkowicza).

Stosowanie prawa w Polsce oraz zorientowanie się w całości ustawodawstwa jest trudne nie tylko dlatego, że w każdej dzielnicy obowiązuje odmienny system prawny; Dalsza trudność polega na tem, że prawie w każdej dziedzinie prawa jest ustawodawstwo; obowiązujące na obszarze dzielnicy, zlepkiem ustawy zaborczej oraz polskich aktów ustawodawczych (dekretów, ustaw, rozporządzeń z mocą ustawy), które ustawę zaborczą zmieniają lub uzupełniają. Tych aktów trzeba szukać czy to w „Dzienniku Praw” czy w rocznikach „Dziennika Ustaw” czy też, o ile chodzi o tutejszą dzielnicę, w „Dzienniku Urzędowym” do chwili likwidacji tutejszego Ministerstwa. Wobec częstych, cząstkowych zmian ustawodawstwa urosła liczba takich aktów nieraz do cyfry kilkunastu, a dalsze miesiące przynoszą znowu dalsze zmiany. Wobec tego wymaga zebranie materiału obowiązującego znacznego nakładu pracy od prawnika, który pragnie mieć przegląd! ustawodawstwa swojej dzielnicy, a tem więcej utrudnione jest zorientowanie się w ustawodawstwie innych dzielnic, z którymi prawnik nie miał kontaktu lub tylko epizodycznie. Wynika stąd potrzeba podręczników względnie zarysów, które dają informację o prawie całej Polski, przedstawiają zasadnicze linie struktury prawa materialnego i procesowego i ułatwiają, o ile zachodzi potrzeba szczegółowej wiadomości, wyszukanie jej w danym kodeksie lub noweli. Na polu prawa karnego i procesu karnego zdąża do tego celu zarys prof. Bossowskiego Przedstawienie prawa dzielnicowego (materialnego czy procesowego) zaczyna się od zestawienia polskich aktów ustawodawczych, wymienienia literatury (podręczników systematycznych i komentarzy), wydań ustawy i publikacyj orzecznictwa. Część ogólną ustaw materialnych dzielnicowych i dzielnicowe ustawy procesowe przedstawiono w całości, zaś co do części szczegółowej ustaw materialnych podano tablice porównawcze tych przestępstw, z którymi sędzia czy obrońca najczęściej spotyka się w praktyce. W całym zarysie podaje autor na końcu każdego zdania numerację artykułu czy §, w którym mieści się przytoczony w tekście przepis, przez co utrzymuje się zupełnie ścisły związek systematycznego przedstawienia z ustawą i ułatwia natychmiastowe wyszukanie przepisu w kodeksie lub noweli każdej
dzielnicy.

R.

Borowski Władysław Marjan, podprokurator przy Sądzie Najw.: Zasady prawa karnego. Tom II- Część specjalna. Przestępstwa przeciwko

religii, państwu, władzy państwowej i porządkowi publiczno-społecz-
nemu. Zeszyt 1. Warszawa (Arct) 1923. (Obejmuje ustawod. obowiązują-
jące w b. zaborze ros.)

Gelernter S. Dr.: Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej. Warszawa
(Hoesick).

Chloe Qwings. Le tribunal pour enfants. Presses universitaires. Paris
1923.

Goddefroy E. Manuel élémentaire de police technique. (Godde).

Letellieret Debled. Les prisons de femmes. Paris. 1923 (Rivière).

Locard Edmond. Manuel de technique policière. Paris 1923 (Payot).

Loubet Jacques. Prophylaxie des crimes. (Le Flambeau).

Smith M. The psychology of the criminal. London. Methuen.

Tredgold S. A. Mental deficiency. New York. Wood.

Aschaffenburg G. Verbrechen u. s. Bekämpfung. 3 verb. Aufl. (Bi-
bliothek d. Kriminalistik Bd. 3). Winter, Heidelberg 1923. Gz. 10.

Ebermayer E. Schuld u. Gefährlichkeit im Entw. z. ein. itali Strafgese-
tzbuch, de Gruyter. Berlin 1923. Gz. 2.

Francke H. D. Jugendgerichtsges. v. 16/11 1923. Müller, München 1923.
GM. 0,75.

Fuhse W. Militärstrafgesetzbuch mit Eri. auf Grund d. Entscheidgn. d.
früheren Reichsmilitärgerichts u. d. neusten des Rg. i. Strafsachen,
sowie unter Berücks. d. neueren Gesetze u. Verordnungen, Sttlke,
Berlin 1923, Gz. 7,50.

Hellwig A. D. Geldstrafenges, v. 27. 4. 23. m. d. Begründg. u. d. Ausf,
Best. erl. 2. Aufl. Müller, München, 1923. Gz. 2,40.

Hermann W. Die Hamburg. Jugendgefängnis Hahnöiersand. (Hamburg.
Schriften z. ges. Strafrechtswissenschaft). Gente. Hamburg 1923. Gz. 4.

Hirschfeld M. Sexualität u. Kriminalität. Interterritorialer Verl. „Re-
naissance“, Wien-Berlin-Leipzig, 1923. Gz. 4.

Hoffmann Ed. Lehrbuch d. gerichtl. Medizhi mit gleichmäs. Berücks- d.
dtsch. u. österr. Gesetzgebung. 10 Aufl. T. 2. Urban u. Schwarzenberg.
Wien 1923. Gz. 27.

Karman E. Einführung in d. Kriminalpädagogik. T. 1, 2. Rosier. Mün-
chen 1923. Gz. 2,60 u. 4,50.

Karman E. Diebstähle d. Kinder, ihre Ursachen, Erkennung u. erzieheri-
sche Behandlung. Oldenburg, Leipzig 1923. Gz. 1,20.

Kiesow. Jugendgerichtsgesetz. J. Bensheimer 1923.

Lederer M. Die strafgesetzlichen u. strafprozessualen Bestimmungen
der tschechoslowak. Republik Tom 2. Haase, Praga 1923. Kr. 42.

Lilienthal K. Strafprozessrecht, Springer, Berlin 1923. Gz. 3,20.

Loofs Friedrich. Die Willensfreiheit beim Rechtsbrecher. Halle (Saale).
Selbstverl. der Gefängnisgesellschaft.

- Manteuffel H. Die gebräuchlichsten Glückspiele unter Berücks., d. Rechtsprechung ausführl. f. Staatsanwälte, Rechtsanwälte u. Polizeibeamte exl. Kameradschaft, Berlin 1923. Gz. 1.
- Nathan Ernst. Ueber den Ausschluss der Rechtswidrigkeit im Strafgesetzbuch unter besonderer Berücksichtigung des ärztlichen Wirkungskreises. Breslau. Schletter'sche Buchh.
- Nicolai. Geheime Mächte, Internt. Spionage u. ihre Bekämpfung im Weltkriege u. heute. Köhler, Leipzig 1923. GM. 2.
- Philipp L. Beobachtungs u. Ermittlungspraxis im Polizei u. Detektivdienst, de Gruyter, Berlin, 1923. Gz. 2.50.
- Saldauer Gn. Moderne Strafrechtsauffassungen i. Spanien. 2 verm. Aufl. Winter, Heidelberg 1923. Gz. 1.
- Schneickert Hans. Der Beweis durch Fingerabdrucke. A. W. Hayns (Erben).
- Schultze Ernst. Psychiatrie und Strafrechtsreform. Berlin. (Springer).
- Stekel Wilh. D. Fetischismus. Dargest. f. Aerzte u. Kriminalogen. Urban u. Schwarzenberg, 1923. Geb. Gz. 21.
- Streicher H. D. bedingte Entlassung i. Oesterreich. Moser, Graz, 1923. Kr. 60 000.
- Wassermann R. Die amtl. Richtlinien z. Preistreiberei V. O. v. 16. 12. 1922. Schweitzer, München 1923. Gz, 0,70.
- Weiler O. Beschäftigung d. Strafgefangenen nach Reichsrecht u. d. Entwürfen mit bes. Berücks. Bayerns, Hirschfeld, Leipzig 1923. GM. 2,50.

B. Dział ekonomiczny.

1. Teoria ekonomji pol., historia nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.

Znanięcki F. Wstęp do socjologii. Poznań 1922. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji nauk społecznych, tom II, str. 467.

Powierzchny choćby przegląd polskich teoryj socjologicznych poucza nas, że dotychczasowe usiłowania na polu socjologii były wcale ciekawe, ale brakło im odpowiedniego naukowego uzasadnienia, i to tak pod względem materiału faktycznego, jak niemniej i teoretycznego przygotowania autorów. W ostatnich przecież latach ukazały się prace tak słabe, jak B. Limanowskiego i L. Kulczyckiego, a także E. Majewskiego — dużo ciekawych pomysłów, nierozwiniętych i nieuzasadnionych należycie; ginęło bez pożytku dla nauki. Należy się też cieszyć, gdy ukaże się dzieło, z którymi można się nie zgadzać, mieć rozmaite zastrzeżenia, ale które ma wysoki poziom naukowy, tak jak nowa książka Znanięckiego. Jest to tem ważniejsze dla rozwoju socjologii jako nauki, że każda

praca na te tematy, nie podjęta na odpowiedniej wysokości, dostarczała wybornych argumentów licznym przeciwnikom badań socjologicznych.

Wstęp do socjologii Znanickiego zajmuje się zagadnieniami metodologicznymi, przede wszystkim więc stanowiskiem socjologii w świecie nauk, jej stosunkiem do poszczególnych nauk humanistycznych; mamy więc tu obszerną i szczegółowo uzasadnioną teorię świata kultury, nawiązującą do poprzednich prac Znanickiego: *Humanizm i poznanie* tudzież *Cultural reality*, które są niejako filozoficznym wstępem do socjologii. Zasadniczym postulatem Znanickiego jest ukonstytuowanie socjologii jako nauki humanistycznej i zupełne usunięcie z jej zakresu badań naturalistycznych, a w obrębie nauk humanistycznych jako nauki specjalnej — mamy tu wyborne przeprowadzoną krytykę pojmowania socjologii jako ogólnej nauki o społeczeństwie czy jako naczelnej nauki humanistycznej. Następnie przeprowadza Znanicki klasyfikację zjawisk kulturalnych, którym odpowiada klasyfikacja nauk humanistycznych; wyróżnia więc: zjawiska hedonistyczne, techniczne, ekonomiczne, prawne, religijne, symbolizacji, estetyczne, poznawcze, wreszcie zjawiska społeczne. Jak widać, zacieśnia Znanicki pojęcie zjawiska społecznego; włącza tu przedmioty społeczne, a więc indywidua i grupy, jako specyficzne wartości społeczne i czynności społeczne, dążące do zmodyfikowania indywiduów ludzkich lub też do zmiany czy wytworzenia grup społecznych — stosownie do tego również i socjologia staje się nauką o daleko węższym zakresie, niż w dotychczasowych ujęciach; jest ona wedle Znanickiego nauką o społeczeństwach jako systemach danych osobowościom i zbiorowościom ludzkim w ich własnym doświadczeniu i tworzonych przez osobowości i zbiorowości ludzkie w ich własnym działaniu. Tak pojęta socjologia jest nauką o elementach (w przeciwieństwie do historii i etnografii — nauk o konkretnie danych całościach), a także i nomotetyczna; stopniowo też musi przejść socjologia od monografii empirycznie danych kompleksów społecznych do monograficznego opracowywania względnie niezależnych w swej istocie od warunków czasu i miejsca ogólnych elementów i typowych kombinacji. Osobne rozdziały poświęcone są wydzieleniu materii socjologia, elementom socjologii (wyróżnia tu autor cztery klasy układów: akcja społeczna, stosunki społeczne, indywidua społeczne i grupy społeczne), wreszcie, prawom socjologicznym i krytyce pojęcia rozwoju społecznego.

Książka Znanickiego jest pomyślana jako pierwszy tom większej całości, której dalsze części stanowiąc będą: II. Te-

orja działania społecznego, (teoria dążności społecznych, psychologia społeczna), nauka o elementarnych składnikach tych czynów i reakcji osobników i zbiorowisk ludzkich, które mają obiektywny charakter, tj. odnoszą się do osobników i zbiorowisk ludzkich jako do swych przedmiotów. III. Teoria stosunków społecznych czyli nauka o normatywnie uregulowanym czynnym związku pomiędzy osobnikami lub zbiorowiskami. IV. Teoria indywiduum społecznego czyli nauka o osobnikach ludzkich rozważanych w charakterze członków zrzeszeń i wreszcie V. Teoria grupy społecznej" czyli nauka o zrzeszeniach ludzkich jako całościach. Jesteśmy bardzo ciekawi tych dalszych tomów; uznajemy w zupełności wielką doniosłość zagadnień metodologicznych, aże praktyka naukowa modyfikuje niejednokrotnie najlepiej przeprowadzone założenia i ona to przede wszystkim stanowi o powodzeniu systemu. Zresztą rozważania metodologiczne mile każdemu są dostępne; wymagają one naogół znacznej biegłości w myśleniu teoretycznym, która niestety dość rzadko jest udziałem pracowników w zakresie nauk społecznych, czego znamienity objaw widzimy w fakcie, że książka tak wyjątkowa w naszym piśmiennictwie minęła prawie niepostrzeżona. Przypuszczamy, że następne tomy wywołają większe zainteresowanie wśród prawników i ekonomistów, którzy — jak dotychczas — tak niechętnie odnoszą się do zagadnień socjologii.

Prof. Jan St. Bystron (Kraków).

- Abramowski Edward. Pisma. Tom II. (Pisma socjologiczne). Warszawa, nakł. Związku Polsk. Stow. Spożycwców, 1924, str. 407.
- Dmochowski Jan. Mikołaja Kopernika rozprawy, o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. Decjusza traktat o biciu monety. Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej. Warszawa, Gebethner i Wolff, str. CLXIV + 215.
- Krzywicki Ludwik. Studia socjologiczne. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa (bez daty), str. VII + 340.
- Vanderveld e Emil. Proroctwa Karola Marksa. Tłom. S. Posner. Warszawa, 1923, str. 23.
- Bourgin Hubert. Les systèmes socialistes. Encyclopedie scientifique. Paris, Doin, 1923, str. XVI + 417.
- Gini Corrado. Pathologie économique. Une interprétation de la politique économique du temps de guerre et de l'après-guerre. Traduit par H. Buriot-Darsiles. Mediolan, Turati Lombardi, 1923, str. 198.
- Morrow, Glenn R. The ethical and economic theories of Adam Smith. New York, Longmans, 1923, str. 95.

- Hauptprobleme der Soziologie Dzieło zbiorowe, wyd. M. Palayi. München, Duticker a Humblot, 1923, 2 tomy. str. XXIV + 389 i VIII + 352.
- Huber Fortunat Dr. Das Verhältnis der Nationalökonomie zur Psychologie. Basel, Kober, 1923, str. 88.
- Stern Ernst Dr. Der Höchstpreis. München. Schweitzer, 1923, str. VIII + 305.
- Suranyi-Unger Theo. Philosophie in der Volkswirtschaftslehre. Bd. I. Jena. G. Fischer, str. VIII + 400.

2. Historia gospodarstwa społecznego.

- Kuliszer J. M. Dzieje gospodarcze Europy zachodniej, przełożył K. Morawski, przejrzął Jan Rutkowski. Tom I. Wieki średnie, str. 300. Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej. Nakładem Gebethnera i Wolffa (bez daty).

Zajęcie się gospodarczą, w szerszych nieco ko-
-ach, znalazło w ostatnim czasie silniejszą podniętę przez wprowadzenie tej gałęzi wiedzy historycznej do programu studjów uniwersyteckich. Zjawiła się stąd potrzeba zwłaszcza dzieł ogólniejszych, które w przystępnej formie mogłyby informować i uczyć, obejmując główny zrąb osiągniętych przez naukę wyników. Brakiem odpowiedniego podręcznika gospodarczych dziejów Polski, który możnaby polecać młodzieży w celach egzaminowych, uzasadniał w roku zeszłym prof. Jan Rutkowski wydanie swego cennego „Zarysu gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych”, opartego w głównej mierze na skryptach wykładów, wygłaszanych przez autora od 1919 r. na uniwersytecie w Poznaniu, jakkolwiek „Zarys” posiada znaczenie nie tylko dla nauczania, ale również i dla nauki. Z tą samą datą roczną ukazała się następnie interesująca książka Władysława Grabskiego p. t. „Społeczne gospodarstwo agrarne w Polsce”, będąca jak czytamy na okładce, opracowaniem wykładów polityki agrarnej wygłoszonych na uniwersytecie warszawskim w lutym 1921 i 1922. W tej części, którą dotychczas posiadamy, zawiera ta praca historię stosunków agrarnych w Polsce od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej. Wreszcie z wykładów na uniwersytecie petersburskim, już od r. 1910, powstała wymieniona w nagłówku książka Kuliszera. To ostatnie dzieło, jako wydane w języku rosyjskim, nie zwróciłoby prawdopodobnie na siebie szczególnej naszej uwagi, gdyby właśnie nie przekład obecny. Inaczej musi też odnosić się recenzent do oryginału, a inaczej do tłumaczenia. W drugim wypadku na plan główny wysuwa się zwłaszcza kwestia celowości przekładu, pozostająca w związku nie tylko z wartością dzieła, ale również z potrze-

bami publiczności polskiej, oraz możliwością ich zaspokojenia na innej drodze, a następnie także kwestja Jakości samego przekładu.

W łączności z potrzebami publiczności polskiej pozostaje niewątpliwie ta okoliczność, że w programie studjów uniwersyteckich, prócz historii gospodarczej Polski, znalazła się również historia gospodarcza Europy. Domyślać się więc można, że wydanie po polsku „Dziejów” Kuliszera ten cel miało także na widoku, jakkolwiek niema o tem wyraźnej wzmianki w przedmowie podpisanej przez J. R. W braku opracowania polskiego trzeba było uciec się do przekładu. Jednakże i w językach obcych prac zadowalniających, które obejmowałyby historję gospodarczą całej Europy zachodniej! jest nadzwyczajne ubóstwo. Możemy rozporządzać dobremi kompendjami historii gospodarczej Anglii lub Niemiec, świetnymi nawet opracowaniami poszczególnych warstw gospodarczych w; historii Francji, ujęcia jednak całości, zarówno w formie naukowej jak i popularnej,, brak jest dotychczas, z nielicznymi tylko i niekoniecznie chlubnymi wyjątkami. Próby takie, rzecz charakterystyczna, wyszły z nauki rosyjskiej. W formie bardziej naukowej podjętej zwłaszcza przez Maksyma Kowalewskiego, w formie więcej popularnej — właśnie przez Kuliszera. Książka pierwszego o ekonomicznym rozwoju Europy doczekała się znacznej popularności i przełożona została na obce języki, jakkolwiek nie można powiedzieć, ażeby metodą naukową dorównywała przeciętnej książce uczonego na zachodzie. Kulischer wzorował się głównie na Kowalewskim, zależność od którego występuje wyraźnie w wielu miejscach książki. Uczni rosyjscy nie wnieśli nowych idei do literatury zachodniej, natomiast przejęli niektóre krańcowe poglądy uczonych niemieckich i to głównie starszej generacji. U Kuliszera występuje to zwłaszcza tam, gdzie idzie całkowicie za Kowalewskim, a mianowicie w części pierwszej poświęconej wczesnemu średniowieczu. Lepszą jest już część druga poświęcona późnemu średniowieczu. Rozdział pierwszy o ustroju rolnym budzi jeszcze dość liczne wątpliwości, natomiast najlepiej informują rozdziały następne o miastach i przemyśle, oraz o wymianie. I tu jednak nie na wszystkie poglądy można się zgodzić, jak np. na własny wywód Kuliszera o genezie cechów (str. 170).

Dość niemiłe wrażenie robią w podręczniku wycieczki polemiczne zwrócone przeciw uczonym, których zasługi stoją powyżej nietaktownej zaczepki ze strony pretensjonalnego w tym wypadku popularyzatora (str. 35, ostatnie 16 wierszy). Tłomaczenie nie jest wolne od usterek. Westgocki powinno brzmieć po polsku wizygocki (str. 24 w. 5 od dołu). Na str. 47

Austria jest naturalnie błędem drukarskim zamiast Australia (w. 17 od dołu). Ludwik Pobożny mylnie nazwany został Dobrym (str. 48 w. 5 od góry). Stubbs'a możemy wymawiać Stebbs. ale nie możemy go tak pisać (str. 127 w. 13). Biorąc w całości książka Kulilszera nie jest doskonałą. W niektórych partjach (zwłaszcza w części pierwszej) odbiega nawet dość silnie od obecnego stanu nauki. To zresztą zacołanie przyznaje J. R. w przedmowie do przekładu. J. R. podnosi nadto niedbałość stylu w oryginale, tak że przy niektórych ustępach jasność tłumaczenia musiała być okupiona poświęceniem jego dokładności.

Narazie przecież „Dzieje” mogą zapełnić istniejącą lukę i z tego względu wydanie ich po polsku było rzeczą pożyteczną.

Prof. Kazimierz Tymieniecki (Poznań)-.

Grappin Henri Prof. Histoire de la Pologne des origines à 1922. Paris. Larousse, 1922, str. 454.

Viallate. Achile Prof. L'impérialisme économique et les relations internationales pendant le dernier demfsiècle (1870—1920). Paris, Colin. 1923, str. X + 316.

Ferguson Adam. Abhandlung über die Geschichte der bürgerlichen Gesellschaft. Aus dem englischen Original übersetzt von V. Dorn. Jena, G. Fischer, 1923, str. XVII + 394.

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychództwo.

Carré. La natalité française depuis un siècle. Paris., Pasquier, broch. in —8⁰

Durand. Des mesures prises par le législateur français pour encourager la natalité. Paris, Librairie gén. de Droit et de Jurisprudence, 1923, str. 275.

Czuber E. Prof. Mathematische Bevölkerungstheorie- Leipzig, Teubner, 1923, str. XVI + 357.

Elster Alexander Dr. Sozialbiologie. Bevölkerungswissenschaft und Gesellschaftshygiene. Berlin, Gruyter, 1923, str. VII + 483.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołóstwo etc.

Babiński Witold. Niepodzielność drobnych gospodarstw wiejskich na ziemiach Rzeczypospolitej. Warszawa 1923. Gebethner i Wolff, 8^o str. 80.

Praca pod tytułem powyższym ukazała się jako zeszyt 2., redagowanego przez prof. Zdzisława Ludkiewicza Rocznika Zakładu Polityki Agrarnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Autor, traktując o kwestji rozpa-

tuje ją przede wszystkim pod kątem istniejących przepisów prawnych, stawiających przeszkody rozdrabnianiu własności ziemskiej. Rozpoczyna pracę od scharakteryzowania odnośnych stosunków w krajach zachodnio - europejskich, przede wszystkim w Niemczech. Po przedstawieniu zasad dziedziczenia gospodarstw chłopskich w czasach przedrozbiorowych, przystępuje autor do omówienia stosunków w poszczególnych zaborach, rozpatrując ustawodawstwo dotyczące niepodzielności wzgl. minimum podzielnosci oraz związane z tem prawa spadkowe, a Jednocześnie stosunek do odnośnych praw w praktyce i dane cyfrowe, ilustrujące strukturę agrarną kraju i jej linje rozwojowe. W ten sposób autor dochodzi do konkluzji, że do olbrzymiego rozdrobnienia i przeludnienia rolniczego w b. zaborze austriackim prócz warunków ekonomicznych, przyczyniło się w poważnej mierze wadliwe ustawodawstwo, pozwalające na dowolną podzielnosc gospodarstw. Istniejące w Królestwie prawne ograniczenia podzielnosci nie miały praktycznego znaczenia ze względu na brak nadzoru nad stosowaniem się do przepisów. Najpomyślniej wreszcie przedstawiają się stosunki w b. zaborze pruskim w znacznej mierze dzięki osiąganemu swój cel ustawodawstwu.

Pracą omawiana, poruszająca kwestie o pierwszorzędnem znaczeniu dla naszej polityki gospodarczej, daje zwięzłe i planowe zestawienie wiadomości: rozrzuconych po licznych publikacjach, umożliwia więc czytelnikowi zapoznanie się z całością kwestji. Ujemną stroną pracy jest, po za pewną nierównomiernością W traktowaniu poszczególnych zagadnień, zbyt pobieżne przejście nad czynnikami ekonomicznemu warunkującemu takie lub inne ukształtowanie się stosunków w omawianej dziedzinie; bez odpowiedniego ukształtowania warunków gospodarczych nie osiągną celu najlepsze przepisy prawne, tym więc warunkom gospodarczym należy poświęcić więcej miejsca, zwłaszcza w książce z zakresu polityki agrarnej.

J. K.

Staniewicz Witold Dr. Matujzy Bołondziszki, wieś powiatu Lidzkiego (studjum społeczne i gospodarcze). Wilno 1923, Gebethner i Wolff, 8° str. 160.

Praca niniejsza ukazała się jako zeszyt 3 wspomnianego wydawnictwa Zakładu Polityki Agrarnej S. Gł. G. W. i zawiera, na wzór podobnych monografij prof. Bujaka, opis stosunków gospodarczych i społecznych wsi, która może być uważana za typową dla Ziemi Wileńskiej, a nawet pod pewnemi względami dla północnej części ziem wschodnich. Autor dzie-

ki dokładnemu zapoznaniu się z życiem opisywanej wsi, dzięki znajomości stosunków na ziemiach wschodnich oraz przeprowadzonym studjom materiału archiwalnego i statystycznego daje nam opis stosunków nadzwyczaj wszechstronny i szczegółowy. Na specjalne wyróżnienie zasługują rozdziały, przedstawiające przebieg uwłaszczenia na Ziemiach wschodnich, położenie włościan po uwłaszczeniu (trudności związane z przejściem od gospodarki naturalnej do pieniężnej), przebieg rozdrabniania ziemi oraz strukturę gospodarstw (szachownica sznurowa), wreszcie próba zestawienia budżetu rodziny chłopskiej. Rozwiązanie tego ostatniego problemu pozwala autorowi stwierdzić, że w Matujzach przy obecnej wydajności, ziemi wystarczające wyżywienie dla rodziny składającej się z 5 osób daje gospodarstwo nie mniejsze niż sześciociesięcinowe; to samo gospodarstwo nawet bez komasacji, jedynie przy staranniejszej uprawie i nawożeniu, dałoby plon przeszło dwukrotny. W podniesieniu więc kultury rolnej leży punkt ciężkości polityki agrarnej na kresach wschodnich, gdyż rozdrobnienie naogół nie jest jeszcze zbyt daleko, posunięte i daje się odczuć jedynie przy dotychczasowym niskim poziomie rolnictwa. Postęp jednak nie da się pomyśleć przy obecnym stanie oświaty ogólnej (analfabetów w Matujzach jest około 90 proc.) oraz bez opieki nad drobnym rolnictwem i bez szerzenia wiedzy rolniczej.

Praca Dra Staniewicza jest pierwszą tego rodzaju monografią gospodarczą, dotyczącą stosunków na ziemiach wschodnich, już więc z tego względu jest cennym przyczynkiem do badań nad kwestją agrarną w tej części Polski; znajomość przedmiotu i sumienne opracowanie nadają książce trwałą wartość naukową.

J. K.

Benni Witold Dr. Polityczna podstawa reformy rolnej i posiadanie ziemi w świetle teorii. Poznań, Fiszer i Majewski, 1924, str. 45.

Konopiński T. Badania zoometryczne nad bytłem czarno-białem nizinem w Wielkopolsce. Odbitka z Roczników Nauk Rolniczych. Poznań 1923.

Krygowski Teofil. Krótki zarys urzędzenia gospodarstwa lasowego Lwów, nakł. Spółdzielni Leśników, 1924, str. 85.

Lutosławski Jan Dr. O program agrarny. Odbitka z „Dnia Polskiego”. Warszawa 1924.

Świetliński F. Osadnictwo wojskowe w Polsce. Warszawa, nakładem Centralnego Związku Osadników Wojskowych.

Zakrzewski Jerzy. Hodowla ogólna zwierząt gospodarskich. Z 85 ilustracjami i 3 tablicami w tekście. 1923.

Lair M. Le socialisme et l'agriculture française. Paris, Plon, str. 98.

Ministry of Agriculture and Fisheries. Report on the present position and future prospects of ex-service men settled on the land in England and Wales. London, Stationery Office, 1923.

Gross G Dr. Ausländische Arbeiter in der deutschen Landwirtschaft und die Frage ihrer Ersetzbarkeit. Berlin, Parey, 1923, str. 63.

Marchal L. Landwirtschaftliche Betriebslehre. Innsbruck, Wagner, 1923, str. VIII + 323.

Tschajanow Alexander Prof. Die Lehre von der bäuerlichen Wirtschaft. Versuch einer Theorie der Familienwirtschaft im Landbau. Aus d. Russ. übers. v. F. Schlömer. Berlin, Parey, 1923, str. 132.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosło.

Państwowa gospodarka węglowa w Polsce 1918—1921 r. Nakł. Min. przemysłu i handlu. Warszawa 1922, str. 159 + 109 aneksów i tablice.

Pod powyższym tytułem wyszedł z druku w oficjalnym nakładzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu zbiór materiałów i dokumentów odnoszących się do niedawnego okresu państwowej; gospodarki opałowej opartej o sekwestr i przymusowy podział między spoźywców węgla i koksu. Zbiór ten zawierający szereg aktów prawodawczych, rozporządzeń, memoriałów odnoszących się do działalności Państwowego Urzędu Węglowego oraz zebraną przez tę instytucję statystykę, poprzedzony jest obszernym opracowaniem — komentarzem, w którym kolejno przedstawiona została sytuacja opałowa, zasady reglamentacji obrotu węglem i koksem, sposób w jaki dokonywany był podział i kontrola spożycia, wreszcie strona finansowa państwowej gospodarki węglowej i polityka rządu w; stosunku do kopalń.

Mimo obszernych rozmiarów tej; publikacji! nie można stwierdzić, aby zawarty w niej materiał jak również dodany do niego komentarz dawał wyczerpujące wyjaśnienia wielu zawiłych kwestyj związanych z państwową gospodarką węglową. Najbardziej miarodajna dla oceny działalności P. U. W. polityka cen oraz wyniki finansowe państwowej gospodarki węglem przedstawione są w sposób zawiły, pozostawiający mnóstwo niejasności. Z tego powodu odnosi się wrażenie, że zawarta w tem wydawnictwie pochlebna ocena wyliczanie zasług P. U. W. oparta jest nie tyle na mocnych argumentach rzeczowych, ile na życzliwości stanowiska opracowujących odnośne materiały, którzy, co warto podkreślić, przez cały

okres tej etatystycznej gospodarki nie znaleźli na niej żadnej poważniejszej skazy.

Dołączone do wydawnictwa streszczenie komentarza polskiego w obcych językach, prawdopodobnie z celem rozesłania wydawnictwa zagranicę, nie zostało dokonane bez zarzutu. W wydawnictwie oficjalnym musi to szczególnie razić.

Mimo to publikację tą należy powitać ze szczerym zadowoleniem, zawiera bowiem znaczną ilość materiału, ułatwiającego naukowe zbadanie znaczenia ingerencji państwowej w sferę naszego życia gospodarczego u progu jego samodzielności. Z tego stanowiska należałoby sobie życzyć opublikowania materiałów odnoszących się do wielu innych państwowych urzędów powojennych, które działały w naszym państwie.

St. Rosiński (Poznań).

Pięciolecie polskiego przemysłu i handlu
1918—1923. Zeszyt 46 czasopisma „Przemysł i Handel”.
4°, str. 307 + 4 tab. i 2 mapy.

Znany i zasłużony tygodnik wydawany od czterech lat przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Skarbu, redagowany przez pp. Władysława Gieysztorę i Czesława Peche, poświęcił jeden z ostatnich swoich zeszytów zeszłorocznych „zobrazowaniu pracy nad dźwignięciem i rozbudowa naszego przemysłu w okresie pięciu lat własnych rządów”. Zeszyt ten, wydany bardzo starannie, jest pokaznym tomem, obejmującym przeszło 300 stron zwykłego formatu czasopisma. Część pierwsza tego tomu obejmująca przeszło 100 stron, wypełniona jest przez kilkadziesiąt, zwięzłe opracowanych rozpraw, pióra wybitnych znawców poszczególnych gałęzi wytwórczości przemysłowej. Dają one w sumie prawie wyczerpujący pogląd na obecny stan wytwórczości przemysłowej, na stopniowy jej rozwój w okresie ostatniego pięciolecia oraz na warunki w jakich odbywała się praca nad jej podźwignięciem. Uzupełnieniem obfitych i przejrzystych danych p przemysłu jest kilka rozpraw poświęconych rozwojowi stosunków; handlowych Polski z zagranicą, kolejnictwa, odbudowie rolnictwa po wojnie itd. Czytelnik otrzymuje w ten sposób pogląd na całokształt naszej sytuacji gospodarczej oraz na przebyty przez Polskę, dla wielu niepostrzeżenie, etap pierwszy rozwoju naszego życia gospodarczego. Redakcja dobierając tak starannie pod względem sposobu opracowania treści, rozmiaru i syntetycznego ujęcia szereg specjalnych rozpraw, stworzyła zgodnie ze swym założeniem, całość o rzeczywistej cenie i aktualnej wartości naukowej.

Część druga — obszerniejsza omawianego tomu, stanowiącego zeszyt 46 „Przemysłu i Handlu” zawiera indywidualne opisy poszczególnych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce. Opisy te, poddane korekcie redakcyjnej, zawierają wiele ciekawych danych szczegółowych, dotyczących powstania, wzrostu, obecnego stanu produkcji, urządzeń technicznych, kierunków zbytu itd. wielkich przedsiębiorstw fabrycznych. Taki szczegółowy przegląd danych o wielkich naszych przedsiębiorstwach ma poza przeznaczeniem informacyjnym, które świetnie spełnia, niewątpliwie trwalsze znaczenie dla naukowych badań.

Omawiany zeszyt „Przemysłu i Handlu” zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie jako doskonale źródło wiedzy o naszym życiu gospodarczym, wysiłek zaś redaktorów i praca autorów niezawodnie spotka się ze szczerym uznaniem i wdzięcznością każdego, kto z niego będzie korzystał.

St. Rosiński (Poznań).

Bogdanowicz Karol. Terena i złoża naftowe. Nakładem Tow. Braci Nobel i Oleju Skalnego, Warszawa, 1923, str. 315 i 30 rysunków.

Herzberg Edw. inż. Technologia drewna. Kraków, 1924, str. 260.

Schnetzler E. Technik domowy. Podręcznik dla amatorów rzemiosła. Przetłum. S. Gieszczykiewicz. Cieszyn, Kotula, 1924, str. 318.

Benoist L. Les méthodes modernes d'organisation industrielle. Paris, Gauthier Villars. 1923, str. VII + 208.

Russel B. and D. The prospects of industrial civilisation. London, Allen and Unwin, 1923, str. 283.

6. Handel i komunikacie.

Berson Z. Inż. Słowniczek kolejnictwa elektrycznego- Warszawa, nakładem Związku Przeds. Tramwaj, i Kolei Dojazd, w Polsce.

Budzyński Stanisław. O bilansie handlu zewnętrznego Polski. Warszawa 1923

Kaczkowski W. Inż. Alfabetyczny poradnik towaroznawstwa. I. Artykuły spożywcze. Wydawnictwo Związku Polskich Stow. Spożyców. Warszawa 1923, str. 524.

Kuczewski Ludwik. Arytmetyka handlowa. Cz. I i II. Wilno 1923.

Mayr R. Historia handlu na tle stosunków społecznych i gospodarczych. Przekład z niem. przez Dr. H. Weigta. III. Czasy nowożytne. Warszawa-Kraków, Czarnecki, str. 69.

Pasakas Mieczysław Prof. Korespondencja kupiecka. Wyd. II-gie- Kraków 1924. Wyd Akademii Handl. w Krakowie, str. VIII + 352-

Seredyński Marian Prof. Wiadomości z handlu dla szkół i kursów handlowych. Kraków-Warszawa, Czernecki, str. 129.

Zbiór traktatów handlowych Rzeczypospolitej Polskiej. Tom I. zeszyt I. Warszawa 1924, str. III 193. Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Albucher G. La publicit  commerciale et son r  le   conomique. Paris. Presses universitaires. 1923, str. 140.

R  pke Wilhelm Dr. Die internationale Handelspolitik nach dem Krieg. Jena, G. Fischer. 1923, str. IV + 68.

Schwarz Arnold. Die deutsche Ausfuhrkontrolle nach dem Krjege. Greifswald. Bamberg. 1923, str. 124.

7. Skarbowo  c.

Skarb Rzeczypospolitej pod redakcj   H. Tennenbauma ze s  wem wst  pnem L. Krzywickiego, opracowali: W. Fabierkiewicz, M. Soko  owski, T. Szturm do Sztrem, T. Toeplitz, W. E. Zieliński, Z. Ciechomska, S. F. Kr  likowski, J. Kramsztyk, Z. Soko  owska i inni. Nakl. Gebethnera i Wolffa, 1923. str. VIII i 240.

Ksi  zka ta zosta  a wydana przez „Instytut Gospodarstwa Spo  ecznego”, jako g  os z „Wolnej Trybuny”. Jest to owoc pracy zbiorowej, stanowi  cy pewn   ca  o  c z e wzg  ldeu na wsp  olno  c zasadniczych pogl  d  w na zagadnienia skarbowe Polski. Odnosi si  e to przede wszystkim do I cz  sci: o zdolno  ci p  atniczej Polski, podatku emisyjnym, problemie waluty rachunkowej i waloryzacji dochod  w oraz o polityce dewizowej i kredytowej. Druga cz  e  c przedstawia raczej zbi  r oddzielnych artyku  l  w, o nier  wnej warto  ci, dotycz  cych wa  niejszych spraw skarbowych Rzeczp. poza om  wionymi poprzednio. Znajdujemy wi  c tu rozdzia  y o oszcz  dno  ciach, o wydatkach na obron   pa  stwa, o kolejach   elaznych, o monopolu tytoniowym, o podatkach po  rednich, c  lach. op  atach stemplowych, podatkach bezpo  rednich i bud  ecie.

Zdolno  c p  atnicza ludno  ci w Polsce — dowodzi p. Fabierkiewicz, g  lowny autor I cz. — jest znaczna, nie mierzy si  e ona warto  ci   obieg   marek polskich, wynosz  c   w czerwcu 1920 r. przesz  o 150 milion  w dolar  w a w ko  cu pa  dziernika 1923 r. zaledwie 10 milj. dolar  w. Wska  znikiem jej jest warto  c majo  tku narodowego i warto  c produkcji, znacznie podniesionej przez ostatnich par   lat powojennych intensywnej odbudowy przemys  u i rolnictwa. Sanacj   skarbu mo  emy przeprowadzi  c w kr  tkim czasie, wy  lacznie o w  lasy  ch si  lach, bez ogl  dania si  e na po  yczk   zagraniczn  .

Choroba naszego gospodarstwa narodowego polega aa atrofji kapitału obiegowego w markach polskich. Plan naprawy skarbu musi się szczególnie liczyć z tym faktem i środki do tego dostosować. Trzeba uznać istniejący w Polsce kapitał obiegowy w obcych walutach i dewizach. Ograniczenia walutowe nie prowadzą do celu, gdyż obce waluty mimo zakazów będą używane dla tezauryzacji i zabezpieczenia się od podatku emisyjnego. Zresztą w razie skuteczności ograniczeń obrotu walutami, służyć będą do tego samego celu, w większym jeszcze stopniu, towary i akcje, co również sprowadzi skutki ujemne — wzrost cen realnych. Należy więc wprowadzić wolny obrót obcemi walutami których ma być w Polsce w obiegu conajmniej 100—150 milionów dolarów. Wyciągnie to walutę ze skrytek, gdyż będą mogły być wtedy legalnie wypożyczone w kraju, stworzy polski materiał wekslowy wartościowy i ożywi przez to stosunki kredytowe z zagranicą. Również kredyty udzielane przez państwo powinny być głównie wydawane w dolarach, przynajmniej przedsiębiorstwom produkującym na eksport — usunie się w ten sposób subsydjowanie ze Skarbu życia gospodarczego przez kredyty markowe, wewnętrzne weksle dolarowe będzie można dyskontować zagranicą. Dłużnik dolarowy zostanie zainteresowany w utrzymaniu niskiego kursu dolara a nie odwrotnie, jak dotychczas przy zobowiązaniach markowych. Popyt na marki nie ustanie: na opłacenie robocizny i podatków, w szczególności Jeśli śruba podatkowa będzie silnie naciśnięta. W rozdziałach części II o podatkach, monopoli tytoniowym i cłach znajdujemy właśnie uzasadnienie — przez porównanie z obciążeniem przedwojennym na ziemiach polskich lub w innych krajach — podwyższenia stawek podatkowych i ceł fiskalnych.

Obszerniej nieco została omówiona kwestja waloryzacji dochodów (rozd. IV cz. I), z wynikiem dla niej ujemnym, jeśli chodzi o stopniowe wyrównywanie przy jej pomocy deficytu budżetowego. Podatki zwaloryzowane będą odrzucone na Skarb, w formie podwyższenia pensji urzędniczych i cen dóbr niezbędnych dla państwa. Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby chodziło o waloryzację w znaczeniu takiego wymiaru podatków, który, przy innych środkach, umożliwiłby natychmiastowe usunięcie deficytu budżetowego, a więc zniweczył obawy o dalszą deprecjację marki. Sądzę jednak, że to negatywne stanowisko wobec waloryzacji podatków nie zostało utrzymane konsekwentnie w całej książce.

Najważniejsze przyczyny deficytu Skarbu widzą autorowi w zbyt niskich stawkach podatkowych, kredytowaniu podatków pośrednich, udzielaniu zaliczek na dostawy dla kolei.

wojska itd. i wreszcie w kredytach nie zwaloryzowanych P. K. K. P. Usunięcie tych przyczyn, obok właściwej polityki dewizowej w myśl poprzednio wyłożonych poglądów i ograniczonego udzielania kredytów na cele gospodarcze — wszystko to powinno szybko doprowadzić do sanacji Skarbu.

Rzeczowa krytyka różnych dziedzin naszej gospodarki publicznej, nieraz poparta ciekawymi zestawieniami liczbowymi, oświetlenie pewnych zagadnień związanych z inflacją i rzucenie szeregu projektów usunięcia niedomagań Skarbu — czyni z omawianej książki b. pożądany nabytek dla naszej literatury skarbowej.

Młynarski Feliks Dr. Walka o naprawę Skarbu. Tow. wydawn. Ignis, Warszawa 1924, str. 105.

Z tej samej Wolnej Trybuny „Instytutu Gospodarstwa Społecznego”, co książka poprzednio omówiona, wyszła praca Dr. M. Różni się ona b. wyraźnie, zarówno zasadniczymi poglądami, jak i sposobem ujęcia, od „Skarbu Rzeczypospolitej”. Główną treść jej stanowi wyjaśnienie i obrona „programu złotowego” i dwuwalutowości, umożliwiającej odpowiednie wyzyskanie kredytu wewnętrznego państwa. Chcąc obejść się

słusznie dowodzi autor — bez zabiegów technicznych t.j. bez wskaźników podatkowych, emisji waluty równoległej etc.

spóźniliśmy się fatalnie z zabezpieczeniem dochodów państwowych przed deprecjacją i ponadto zlekceważyliśmy kredyt wewnętrzny państwa, rezygnując z pożyczek opartych na zasadzie wskaźnikowo-kursowej. Tymczasem postulat waloryzacji przy pomocy wskaźnika cen lub przez wymiar w teoretycznej złotowce (projekt p. Małkowskiego) wysunięty był it. uzasadniony już w 1921 r. Inicjatorem faktycznej polityki złotowej był dopiero pod koniec 1922 r. min. Jastrzębski: program złotowy rozwinął i zmienił min. Grabski. Sejm, nie uchwalivszy projektu ustawy o naprawie skarbu, najważniejszej dla złotego obliczeniowego, spaczył plan min. Grabskiego, według którego złoty obliczeniowy miał najpierw służyć do wymiaru danin publicznych i jako stały miernik w budżecie państwowym, tymczasem wszedł on naprzód w życie gospodarcze dzięki bonom złotym. Dalszym ważnym etapem w kierunku rozwinięcia i ulepszenia programu złotowego był projekt przejścia od złotego wskaźnikowo-towafowego do złotego wskaźnikowo-kruszcowego (autor wyjaśnia dłaczego) i wypuszczenia 3,66 proc. złotych biletów skarbowych — proponowane jedno i drugie w dwóch projektach ustawowych. Właśnie owe bilety skarbowe miały być pierwszą poważną próbą dwuwalutowości faktycznej na miejsce

dwuwalutowości obliczeniowej. Nadane biletom skarbowym prawo nieograniczonego odkupu po kursie dnia (a nie jak dla bonów złotych wg. ceny ustalonej periodycznie przez ministra Skarbu) upodobiło złote bilety do gotówki i zabezpieczało w. pełni przed deprecjacją marek. Złote bilety miały być sprzedawane przede wszystkim za obce waluty, zabezpieczając zaś eksportera przed deprecjacją marek i dając mu korzyści z oprocentowania, mogły zdrenować zapasy walut pochodzących z eksportu. Ten program złotowy i kredytu wewnętrznego zwaloryzowanego — jedynie możliwego w danych warunkach — załamał się w. Sejmie, powodując nową falę wzmożonej inflacji, wobec braku innych dostatecznych źródeł dochodów.

Nasz ustrój pieniężny i tak nie jest jednolity: mamy trójwalutowość formalną (marka., złoty i frank złoty) i wielowalutowość faktyczną. Już nastąpiło oddzielenie w życiu gospodarczym funkcji mierniczej marki, od jej roli jako środka płatniczego. Czyż tylko skarb — zapytuje autor — ma być pozbawiony prawa do waloryzacji dochodów i kredytu wewnętrznego? Obawy przed repudacją marki są niesłuszne, jeśli się zastosuje energiczną politykę podatkową i waloryzację stawek; również przesadzone są obawy przed wzrostem drożyzny w razie wprowadzenia dwuwalutowości, gdyż okresy względnej stabilizacji i zbliżenia się cen do poziomu cen światowych były okresami słabnącej drożyzny wewnętrznej i ulgi dla ludności zarabiającej w markach. Była to raczej drożyzna z punktu widzenia producenta wywożącego towar zagranicę.

Cechą znaną choroby na hiperinflację, jest — obok utraty przez walutę papierową funkcji miernika — destrukcja kapitałów pieniężnych, która nietylko niweczy kredyt, ale i osłabia zdolność podatkową społeczeństwa. Samo podnoszenie stawek podatkowych przy tak skurczonym jak obecnie obiegu, nie wystarcza dla zapewnienia skarbowi dochodu. Nie mając więc pożyczki zagranicznej, trzeba się uciec do dwuwalutowości, aby odbudować kapitały pieniężne przede wszystkim przez wydobycie z ukrycia obcych walut.

Rozdział o banku emisyjnym i zakończenie zawierają bardziej konkretne plany naprawy skarbu. Wysiłek własny społeczeństwa powinien służyć jako kamień węgielny akcji sanacyjnej. Niezbędny w tym celu fundusz, sanacyjny może powstać - obok realizacji części majątku państwowego i obok pożyczki zagranicznej — dzięki zwaloryzowanemu kredytowi wewnętrznemu, zużytkowaniu zapasów kruszcowych Skarbu Narodowego, zastawowi zagranicą naszych arrasów i ewentualnie pożyczce dolarowej wśród Polonii amerykańskiej. Autor nie

bierze jednak dostatecznie pod uwagę tego faktu, że kredyt wewnętrzny dla państwa zawodzi w okresie względnej stabilizacji waluty i b. wysokiej stopy procentowej na rynku pieniężnym. —

W przejściowym okresie deficytu, zanim środki organiczne nie wydadzą owoców, Skarb byłby zasilany, według projektu Dr. M., przez fundusz sanacyjny, życie gospodarcze przez bank emisyjny. Ale możliwy jest i inny sposób, którego zrealizowanie nie wymaga tyle czasu jak założenie banku emisyjnego, mianowicie system depozytowy tj. świadectw na złożony w P. K. K. P. kruszec. Dowiadujemy się, że plan taki przedstawił p. Młynarski ministrowi Jastrzębskiemu jeszcze w sierpniu 1922 r. Autor nie jest zwolennikiem reformy walutowej zaraz przeprowadzone. k uznaje on konieczność etapu przejściowego, „moratorium inflacyjnego”, przedewszystkiem w obawie przed deflacją. Zresztą Znajdujemy pod koniec pewne niezdecydowanie co do ostatecznego wyboru środków naprawy skarbu.

Broszura jest napisana żywo, z talentem i zacięciem: wybitnie publicystycznym i z b. silnymi akcentami polemicznymi. Ostrze krytyki zwrócone jest w stronę przeciwnikowi „programu złotowego”, przeciw b. ministrom Michalskiemu, Litir demu i Kucharskiemu i z tendencją przerwania na prawicę odpowiedzialności za grzechy i zaniedbania w dziedzinie skarbowej. Można się nie godzić w pewnych poglądach z autorem, ale trzeba mu przyznać poważną znajomość zagadnień skarbowych i walutowych.

Dr. St. Zaleski (Poznań).

Adamczewski Tadeusz. Uwagi o położeniu finansowem Polski. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1923, str. 48.

Czuma Ignacy Dr. Równowaga budżetu na tle prawa budżetowego różnych państw. Lublin, nakład. Uniwersytetu Lubelskiego, 1924, str. 252.

Jastrzębski Z. Eksperymenty czy naprawa skarbu. Warszawa 1923, str. 24.

Langrod Rudolf Dr. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym oraz o poborze drugiej zaliczki. Warszawa, Hoesick, str. 93.

Petyniak-Sanecki Kazimierz Dr. Zarys nauki skarbowej. Lwów-Warszawa, Książnica Polska, 1924, str. 180.

Plutyński Antoni. Uwagi o naprawie Skarbu Rzeczypospolitej. Warszawa, Wende i S-ka, 1923, str. 32.

Pragier Adam Dr. Zarys skarbowości komunalnej. Część I. Warszawa, Wende i Ska, 1924, str. 257.

Rybarski Roman Prof. Ciężar podatków w Polsce. Warszawa, nakład Wyd. Dzieł Wyborowych, str. 67.

- Sokołowski Kazimierz. Reforma skarbu i waluty w republice czechosłowackiej. Odbitka z „Ekonomisty”, Warszawa 1924, str. 20.
- Strasburger Edward Prof. Nauka skarbowości. (Część ogólna). Warszawa, Gebethner i Wolff, 1924, str. 265.
- Strasburttter E. Odbudowa finansowa Austrii 1922-23. Odbitka . „Ekonomisty”Warszawa 1924, str. 23.

Pineaul I. L'impôt sur les bénéfiques agricoles. Toulouse, Marqueste. 1923, str. 138.

Putman, Milton "Ih. Mathematical theory of finance. New York, Wiley.

Smart W. The distribution of income. 3 ed. London. Macmillan, 1923, sir. 359.

Del Vecchio. Lezioni di scienza delle finanze. Padova. La Litotipo, 2 t. str. 153 i 208.

Redjadis Periklis. Theorie einer dynamischen Besteuerung. Neue Wege in der Finanzwissenschaft. Uebers. von Dr. Büchner. Diessen (Bayern), Huber. 1923, str. 38.

8. Polityka socjalna sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Daszyńska-Golińska Zofja Dr. prof. Praca. Zarys Socjologii — Polityki i Ustawodawstwa Pracy. Warszawa 1924, nakładem towarzystwa wydawniczego „Ignis”, str. 244. Książka zalecona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Brak specjalnego studium, poświęconego zagadnieniom pracy zaznaczył się już przed wojną w fachowej literaturze polskiej, i zaostrzył się znacznie w latach ostatnich, gdy kwestja robotnicza, a zwłaszcza ustawodawstwo robotnicze nabrało nieznanego dawniej znaczenia. Dość stwierdzić, że ilość ustaw robotniczych, uchwalonych od r. 1918 w najważniejszych tylko państwach dosięga z pewnością cyfr tryzlicabowych, aby udowodnić jak bardzo na czasie ukazała się nowa praca zaszczytnie znanej autorki. Cel książki dokładnie charakteryzuje p. D. G., stwierdzając na końcu przedmowy:

„Państwo Polskie, rozstrzygając zagadnienie pracy, znaleźć powinno wśród społeczeństwa naszego i opinii publicznej zrozumienie, ocenę poczynai i czynną pomoc. Możliwe to się stanie jedynie przez pouczenie, czem jest ochrona pracy u nas i na zachodzie i jaką ma dla chwili bieżącej doniosłość. Książka ponijsza ma ułatwić to zadanie...”

Praca p. D. G. posiada wiele danych po temu, aby cel powyższy istotnie osiągnięty został: studenci nauk społecznych,

kierownicy związków zawodowych i ci, wszyscy, którzy zawodowo z zagadnieniami pracy mają do czynienia, znajdą tu niechybnie kopalnię wiadomości naogół kompletnych, a zawartych w wykładzie jasnym i przystępnym. Liczne wskazówki bibliograficzne uzupełniają przytem szczęśliwie każdy rozdział, dając możność dalszych, specjalnych badań.

Stwierdzając w ten sposób nietylko celowość i użyteczność pracy p. D. G., lecz uważając, że książka jej spełnić winna ważne i konkretne zadanie, wskazać pragnę na kilka cech rozprawy, które, w mojem przekonaniu, wpływają ujemnie na Jej całokształt. Uwagi te dotyczą struktury książki i podziału materiału. niedość jasno wynikającego z treści badanego przedmiotu. Autorka dzieli swoją pracę na cztery zasadnicze części: A. Socjologia i polityka pracy. B. Warunki pracy w współczesnem gospodarstwie. C. Ochrona pracy robotników w przemyśle, D. Ogólna ochrona i polityka pracy. Część A. z natury rzeczy jest wstępem do trzech części pozostałych, gdyż fakt, iż obejmuje ona zaledwie 47 stron druku najlepiej świadczy o tem, że autorce nie chodziło tu o choćby tylko pobieżne naszkicowanie całokształtu zagadnień, objętych tytułem. Właściwy przedmiot badań zawarty jest zatem w częściach B, C i D, lecz i tu trudno jest zorientować się w biegu myśli, które kierowały autorką przy grupowaniu materiału informacyjnego. Jeśli część B. omawiać ma ogólne warunki pracy we współczesnem gospodarstwie, a część C. ochronę pracy w przemyśle, jak to wynika z tytułów, to rozdziały, dotyczące międzynarodowego ustawodawstwa pracy, — spraw związanych z bezrobociem, — umów zbiorowych oraz płac zarobkowych winny w każdym razie figurować w części B. a nie w części C, gdyż znaczenie żadnego z tych przedmiotów nie ogranicza się do robotników przemysłowych. Wiadomo np., że szereg ustaw o ubezpieczeniu od bezrobocia, dotyczy w równym stopniu pracowników umysłowych lub rolnych, że III .Międzynarodowa Konferencja Pracy poświęcona bytu niemal wyłącznie rolnictwu i że znaczna część umów zbiorowych, a zatem i ustaw, dotyczących tych umów, bynajmniej nie ogranicza się do przemysłu. Wszystkie te sprawy należą bezsprzecznie do „warunków pracy w nowoczesnem gospodarstwie”, gdyż są naturalnym skutkiem i rozwojem prawa koalicji, pośrednictwa pracy, — rozwoju ruchu zawodowego itp., a zatem zagadnień słusznie omawianych w części B.

Część C zawierać zatem winna jedynie istotne ustawodawstwo „ochronne” i niema powodu, dla którego z części tej należałoby wyłączyć ochronę pracowników rolnych i umysłowych. Tego rodzaju zagadnienia, jak ochrona pracy

ochrona pracy poza granicami państwa, — ustawodawstwo dotyczące płac zarobkowych, nie są wszakże bynajmniej zagadnieniami, zachodzącymi wyłącznie w przemyśle. Wyłączenie ochrony pracowników rolnych i umysłowych z części C. zmusza autorkę do powtarzania się i do omawiania odnośnych przepisów ochronnych w części D. choć część ta według tytułu ma zajmować się zagadnieniami specjalnymi, lecz ogólnemu

Przy przyszłym wydaniu książki braki powyższe dałyby się niewątpliwie łatwo usunąć, przyczem cała praca zyskałaby niechybnie na przejrzystości. Trzebaby wówczas również starannie przejrzeć całą pracę i usunąć szereg niedokładności, które wkrały się do obecnego wydania. Dla przykładu wskazuje na odsyłacz, umieszczony na str. 179 i mówiący o działalności komisji dla badania wzrostu drożyzny, utworzonej przy Gł. Urzędzie Statystycznym. Autorka pisze tu dosłownie: „Wskaźniki wahań kosztów utrzymania warstw pracujących publikują następujące państwa: Anglią, Australia, Belgia, Czechosłowacja, Danja, Finlandia, Indje angielskie, Kanada. Niemcy, Norwegia, Nowa Zelandja, Szwajcaria, Szwecja, przystosowując do nich skalę płac”. Jasnym Jest, że w ogromnej większości tych państw mowy niema o regulowaniu płac według wskaźnika drożyznianego, jak to mogłoby wynikać z cytowanej uwagi.

Wskazuję na braki powyższe będąc zdania, że książka tak potrzebna, jak nowa praca p. D. G., a zwłaszcza książka, która z natury rzeczy stanie się podręcznikiem danego przedmiotu, winna przy przyszłym wydaniu stać się doskonałą, jeśli już dzisiaj jest dobrą i Jeśli przez niewielki dodatkowy nakład pracy zyskać może nader wiele. Napisanie książki tej w chwili obecnej, — zgromadzenie niezmiernie bogatego materiału informacyjnego międzynarodowego w czasie, gdy o każdą ustawę lub książkę zagraniczną starać się trzeba tygodniami całymi, a wreszcie opracowanie przedmiotu, który w pełni jeszcze znajduje się in statu nascendi było czynem odważnym i doniosłymi. — tak doniosłym, że mówiąc o tej książce, nie można ograniczyć się do wyrażania zdawkowych pochwał pod adresem powszechnie cenionej autorki, lecz wypowiedzieć trzeba szczerze te zastrzeżenia, które przy czytaniu książki nasunąć się muszą.

Dr. Adam Rose (Warszawa).

Szturm de Sztrem Tadeusz. Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej. (Przyczynek do sprawy waluto-

wej w Polsce). Nakładem Tow. Wydawniczego Ignis — Warszawa 1924, stron 60.

Broszura p. Szturm de Sztrema ma być w myśl tytułu przyczynkiem do sprawy walutowej w Polsce, w istocie ma jednak znaczenie o wiele większe, niż mogłoby to wynikać z tego nader skromnego tytułu. Broszura ta rzuca jasny snop światła na jedno z najważniejszych, a równocześnie najmniej zbadanych zagadnień społecznych w nowopowstałym państwie. — a ponieważ dedukcja myśli i wniosków oparta jest na szerokich, ogólnoobowiązujących prawach i podstawach, więc posiada trwałe znaczenie dla wszystkich państw o niestabilizowanym systemie monetarnym.

Autor zgrupował swój nader obszerny materiał informacyjno-dowodowy w 7 rozdziałach, z których sześć pierwszych jasno i celowo przyczynia się do udowodnienia tezy. zamieszczonej na końcu rozprawy i stwierdzającej, że „istnieniu podatku inflacyjnego przypisać należy fakt, że Państwo nasze po swoim powstaniu ponosiło koszty dwuletniej wojny z Rosją, odbudowało zniszczone wojną warsztaty pracy, kredytami wspomogło rozwój przemysłu, — i dzisiaj posiada chociaż olbrzymi nominalnie, w rzeczywistości przecież tak niewielki dług bieżący, że go pod względem realnej wartości można lekceważyć”.

Autor dochodzi do tego wniosku po omówieniu rozwoju płac i cen w latach 1914—1923, po obliczeniu realnej wartości płac w tym okresie oraz po obliczeniu strat poniesionych przez klasy zarobkujące w okresie inflacji. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział mówiący „o ustroju płac” i zawierający krytyczną analizę poszczególnych w Polsce stosowanych systemów automatycznej regulacji płac; rozdział ten wykazuje wysokość t. zw. podatku inflacyjnego płaconego przez najszerze warstwy ludności w okresie dewaluacji! pieniądza.

Książka p. Szturm de Sztrema jest wzorem dla wszelkich prób opracowywania specjalnych zagadnień życia gospodarczego. Wykład jest jasny, obrona stawianych tez nawskróś naukowa i ścisła, a metoda formowania tez wyklucza wszelkie nieporozumienia. Zalety te sprawiły, że praca ta odgrywa obecnie ważną rolę w okresie likwidacji gospodarki inflacyjnej w polskim życiu gospodarczym.

Dr. Adam Rose (Warszawa).

Glicksman. Domy ludowe. Nakład. „Pzewodnika Ubezpiecz.”, Warszawa 1923, str. 74.

Delevsky I. Antagonismes sociaux et antagonismes prolétariens. Paris, Giard, un vol in — 8°.

Netter Yvonne. Le travail de la femme mariée, son activité professionnelle. Paris, Presses universit.

Onclaire A. Le clergé et la question sociale. Paris, Plon, 1923, str. 178.

Turmaun M. Problèmes sociaux du travail industriel. 2 tomy. Paris. Galbada. 1923. str. XII + 2442 i X + 228.

Galbert, Leroy Allen. What is professional social work. New York, The Survey, 1923, str. 154.

Macdonald W. The intellectual worker and his work. London. Cape, 1923. str. 351

Brentano Lujo. Der Ansturm gegen den Achtstundentag. Berlin, Allg. D. Gewerkschaftsbund, 1923, str. 48.

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe.

Fisher Irving. Stabilizing the Dollar. A plan to stabilize the General Price Level without Fixing Individual Prices (Stabilizacja dolara. Plan stabilizacji ogólnego poziomu cen bez ustalenia poszczególnych cen). New York, The Macmillan, str. XLIX + 305.

Dzieło powyższe jest gorącym, a przytem bardzo naukowym protestem przeciwko obecnemu systemowi pieniężnemu o.t. zw. walucie kruszcowej. Większość ekonomistów, finansistów i mężów stanu widziała i widzi w terażniejszej walucie złotej idealny układ pieniężny. Tymczasem zdaniem Fisher'a i wieki krytyczniejszych ekonomistów — system ten grzeszy grzechem pierworodnym, od którego pochodzą wszystkie inne grzechy społeczne. Ten grzech pierworodny jest to ustalenie prawem wagi kruszcu jaką zawierać ma jednostka monetarna. Nadmienię, że ten grzech pierworodny podziela i nasz „złoty”, zarówno obliczeniowy, jak i ustawodawczy. Orzech polega na tem, że siła nabywcza, tak ustalonej wagi złota, srebra etc, nie jest i nie może być stała, ale ulega ciągłej zmianie. Ta ciągła zmiana wartości nabywczej pieniądza wywołuje wielkie krzywdy społeczne — których imię jest miljon. Kiedy wartość złota spada, kiedy pieniądz się mnoży, wartość nabywcza pieniądza maleje. Wtedy robotnik urzędnik, rentier, akcjonariusz; wierzyciel, państwo etc. otrzymują mniej dóbr wzamian za swoje dochody — i odwrotnie. W każdym z tych wypadków powstaje niezadowolenie, bunt, walka klas i grup społecznych o władzę i lepszy podział dochodu narodowego. Pieniądz, który dawniej, kiedy stosunki gospodarcze były mało rozwinięte — spełniał głównie tylko funkcję wymienną,

czego najlepiej nadawał się kruszec, od

kiedy stosunki wymienne pod wpływem kredytu, stały się tak złożonymi, pieniądz musi spełniać jeszcze funkcję miernika wartości, którą to funkcję pieniądz o tak zw. walucie złotej spełnia bardzo źle. Albo niedocenia wartości, albo je przecenia. Aby unormować pieniądz, należy ustalić jego wartość tak, aby jednostka pieniężna miała zawsze tę samą siłę nabywczą, wyrażoną w pewnej określonej ilości dóbr tego samego gatunku. Najlepiej da się to uczynić przez wprowadzenie zmiennej wagi kruszcu monety. Kiedy pieniądz tanieje i trzeba dać więcej złota czy srebra, aby otrzymać wzamian tę samą ilość dóbr, należy zwiększyć zawartość monety kruszczowej. o tyle, aby odpowiednio wyrównać stratę siły nabywczej i odwrotnie. Narzędziem mierzenia ogólnego poziomu cen służy dziś indeks cen hurtowych i detalicznych. Jeżeli indeks spada — siła nabywczą pieniądza zwiększyła się — należy zmniejszyć odpowiednio zawartość złota jednostki monetarnej i odwrotnie. Do tej konkluzji doszedł Fisher dosyć wcześnie w swoich poszukiwaniach naukowych. Atoli dopiero w pracy swej „The Purchasing Power of Money” 1911, ugruntował on swoją teorię stabilizacji siły nabywczej pieniądza, a rozwinął ją w omawianej książce. Na przykładzie dolara autor analizuje fakty i wykazuje jak dalece niestałą jest wartość nabywczą pieniądza, bada przyczyny tego, które upatruje w zmiennej ilości pieniądza o stałej wadze kruszcu. Dalej autor opisuje złe skutki takiego systemu monetarnego i podaje sposób jego uzdrowienia. Nie będę tu analizował ani faktów, ani następstw takiego systemu — są one wszak znane każdemu ekonomieście. Co się zaś tyczy przyczyn — to choć autor stoi na stanowisku teorii ilościowej, której jest dziś najlepszym przedstawicielem, to jednak trzeba zaznaczyć, że dla przyjęcia środków zaradczych proponowanych przez autora, nie trzeba wcale być adeptem tej teorii, gdyż z jednej strony Fisher sam przyznaje też wpływ innych czynników (choć w mniejszym stopniu) na kształtowanie się cen, z drugiej — i przeciwnicy tej teorii nie mogą dziś zaprzeczyć, że ilość obiegowej monety wywiera wpływ kapitalny na formowanie się cen. Wystarczy powiedzieć, że taki przeciwnik teorii ilościowej jak B. M. Anderson, adoptuje propozycje autora. Chodzi bowiem *de facto* o przystosowanie siły nabywczej pieniądza do zmiennych warunków gospodarczych, a przecież nikt nie zaprzeczy, że dwa dolary kupią tyle towaru co jeden dolar, tj. większa zawartość kruszcu w monecie posiada większą siłę nabywczą. Myśl stabilizacji siły nabywczej pieniądza nie jest nowa. Bimetalizm, symmetalizm (prof. Marshall), teoria zawierania kontraktów w towarze, teoria waluty złotej wymiennej (Gold

exchange standard - Indje). Waluta indeksowa (Tabular standard), teoria pieniędzy papierowych niewymiennych" (K. Menger i Marshall) itd., wysuwały już tę konieczność i czyniły propozycje, które autor analizuje i słusznie odrzuca jako, albo nienaukowe, albo niepraktyczne. Ale i sam projekt Fishery miał już poprzedników, którzy jednak nie umieli go rozwinąć i praktycznie opracować.

Redukuje się on do tego:

Należy wycofać z obiegu monety kruszcowe i zastąpić je notami wymiennymi. Ażeby uniemożliwić obieg Złotej waluty i spekulację złotem, należy wprowadzić w mennicy dwie ceny tego kruszcu: kupna (depozytu) i wymiany. Pierwsza byłaby nieco wyższa od drugiej, powiedzmy o 1 proc. Nota ma opiewać na tyle i tyle dolarów o zmiennej zawartości złota. Kiedy indeks specjalnie prowadzony cen hurtowych wykazywać będzie, iż ogólny poziom cen uległ zmianie, rząd określi o ile jednostka monetarna, wyrażona w złocie, ma być większa lub mniejsza. W ten sposób państwo gwarantując wymianę większej lub mniejszej ilości złota za notę, w zależności od ruchu ogólnego poziomu cen, stabilizuje siłę nabywczą samej noty. Myśl nadzwyczajnie prosta i wykonanie łatwe. Zarzucano Fisher'owi, iż brak dobrego indeksu uniemożliwia mierzenie ogólnego poziomu cen. Natychmiast Fisher przystąpił do badania indeksów, rezultatem czego ukazało się epokowe dzieło „The Making of Index Numbers”. W książce tej autor ustalił nareszcie „idealną” formułę takiego indeksu i wykazał, że istnieje prócz tego kilka innych formuł bardzo dokładnych i łatwych do obliczenia, tak że ta ważna przeszkoda urzeczywistnienia projektu autora — upada. Istnieją natomiast inne daleko trudniejsze do pokonania: konserwatyzm ekonomistów, obojętność społeczeństwa i nieuctwo mężów stanu.

Autor omawia w dodatkach do książki, która czyta się jak romans, wszystkie szczegóły praktyczne i świetnie polemizuje z przeciwnikami. W końcu podaje on nazwiska uczonych: i osobistości, które adoptowały jego projekt. Z argumentów autora jeden wydaje mi się nie dość przekonujący, a mianowicie ten, że różnica kursu złota w mennicy od depozytów i wymiany złota, usunie spekulację złotem. Wydaje mi się, że spekulacja będzie możliwa, choć w daleko mniejszym stopniu, a oto przeważnie chodzi. Autor wysuwając swój projekt stabilizacji siły nabywczej pieniądza nie łudzi się, że projekt ten usunie zło absolutnie, lecz uczyni je minimalnym, a o to właśnie chodzi we wszystkich zarządzeniach, regulujących dynamikę socjalną. Książka powyższa jest stosunkowo mało znaną, choć zasługuje na wielkie rozpowszechnienie.

W omawianej książce Fisher badał kwestję monetarną tylko z punktu widzenia produkcji tj. popytu i podaży złota. biorąc pod uwagę długoterminowe okresy ruchu ogólnego poziomu cen, jak np. okresy 1809—1849 — 1873 — 1896 - 1914 etc. Pod tym względem wnioski i propozycje Fishera są bardzo wartościowe. Ale prócz ruchów długoterminowych ogólnego poziomu cen, które są zależne od podaży i popytu złota, istnieją inne jeszcze ruchy poziomu cen, o mniejszej amplitudzie, wywołane innymi, dodatkowymi, czynnikami, których atoli teoria Fishera nie uwzględniła. Tu należy handel zagraniczny, oraz cykl handlowy. Otóż co się tyczy bilansu handlowego, to normowanie zawartości złota monety nie zawsze zdoła utrzymać ceny na stałym poziomie. Obniżenie ogólnego poziomu cen wywoła zmniejszenie zawartości złota monety — następstwem czego będzie, iż trzeba będzie dawać więcej tych monet za towary zagraniczne, to zmniejszy import, a zwiększy eksport zagranicę, a tak zwiększony eksport wywoła wzrost cen na rynku wewnętrznym.

Co się tyczy cyklu handlowego, to w okresie t. zw. spekulacji, tj. kiedy zyski są bardzo duże, normowanie wagi pieniądza będzie miało słaby wpływ na poziom cen, gdyż istniejące zapasy złota w bankach będą umożliwiały uprawianie spekulacji w dalszym ciągu. Dopiero w punkcie załamania się tych zapasów, kiedy zapasy te zaczną znikać, normowanie wagi monety okaże się skutecznym. Również bez wpływu będą zarządzenia Fishera w czasie depresji, której bieg odbywać się będzie automatycznie, pod wpływem czynników nie dających się jeszcze zupełnie kontrolować. Tak że zastosowanie w praktyce teorii Fishera może tylko skrócić cykl handlowy tj. obniżyć jego punkt maksymalny przez wyczerpanie zapasów złota, ale nie może go usunąć. Aby teoria ta była skuteczna w praktyce, trzeba, aby była poparta całym szeregiem zarządzeń leżących w innej płaszczyźnie, a zmierzającej do usunięcia inflacji pieniądza i kredytu.

Widzimy więc, że zupełnie skuteczną jest teoria Fishera tylko wtedy, kiedy chodzi o utrzymanie poziomu cen długoterminowego t. j. kiedy chodzi o pieniądz jako miernik wartości, w innych wypadkach, należy ją uzupełnić nakazami i ograniczeniami stosowanymi skutecznie w walce z cyklem handlowym. Ale chociażby teoria Fishera zaspakajała tylko częściowo potrzeby ustalenia wartości pieniądza — będzie to zawsze wielki krok naprzód na tej drodze.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Wyszynacki Konstanty. Bezpieczeństwo ogniowe w Polsce. Warszawa, nakł. Przewodnika Ubezpieczeniowego, 1924, str. 78.

Lejeune Ch. Traité des opérations de banque, de bourse et de change-Paris, Garnier, 8°.

Rist Charles Prof. La déflation en pratique. Paris, Giard, un vol in 8°.

Sumien Paul. Traité théorique et pratique des assurances terrestres et de la réassurance. Paris, Dalloz, 1923, str. 287.

Bazini Riccardo. Die Bank für Europa als Grundlage einer neuen Wirtschaftsordnung. Wien, Manz, 1923, str. 64.

Lederer C. Dr. Metallgeld oder Zeichengeld. München, Schweitzer. 1923, str. 53.

10. Spółdzielczość.

Kalendarz Spółdzielczy na rok 1924. Warszawa 1924, str. 188.

Pięćdziesiąte pierwsze sprawozdanie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu za rok 1922. Poznań 1923, str. 149.

Sprawozdanie z kongresu spółdzielni spożywców Rzeczyposp. Polskiej dnia 17 i 18 listopada 1923 r. Warszawa, nakł. Komitetu Organizacyjnego, 1923. str. 180.

Sprawozdanie związku polskich stowarzyszeń spożywców i statystyka stowarzyszeń związkowych za 1922 rok. Warszawa 1923, str. 267.

Wolski Jan. O zjednoczenie ruchu spółdzielczego w Polsce. Warszawa 1923, str. 47. Nakł. Wydż. Prop. Zw. P. Sp. Spoż.

Brethe J. Les sociétés coopératives de reconstruction immobilière des régions dévastées. Str. 94-

Gide Charles- Les sociétés coopératives de consommation- Paris. Sirey. un vol. in — 18.

11. Statystyka.

Weinfeld I. Dr., Szturm de

Ed.

i

Piekał-

kiewicz J. Atlas Statystyczny Polski. Zeszyt pierwszy. Warszawa--Bydgoszcz 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Celem powyższego wydawnictwa jest graficzne przedstawienie szeregu zjawisk z życia duchowego, gospodarczego i społecznego Polski. Autorowie mają na oku głównie szeroki ogół, któremu chcą uprzystępnąć najważniejsze wyniki badań statystycznych dotyczących naszego państwa. Zwracając się do szerokich kół wybierają zjawiska mniej skomplikowane i przedstawiają je w formie prostej, jasnej, ale i dość ogólno-kowej. Np. mgdzie kartogramy nie ilustrują stosunków powiatami, lecz tylko województwami, niewątpliwie zaś uwzględ-

dnienie mniejszych okręgów administracyjnych ożywiłoby i wzbogaciło treść „Atlasu” i wzbudziło większe zainteresowanie u szerokiego ogółu.

Dotychczas ukazał się pierwszy zeszyt wydawnictwa, który obejmuje następujące przedmioty: 1) podział administracyjny, 2) zaludnienie, 3—5) szkolnictwo, 6) sejm, 7) spółdzielnie, 8—11) rolnictwo, 12—15) inwentarz żywy, 16) kopaliny, 17—18) finanse państwowe, 19) kurs dolara, 20) kredyt i giełda.

Pod mapami i diagramami podane są daty cyfrowe, które graficznie zostały zilustrowane, ponadto dla celów porównawczych zamieszczono dane międzynarodowe, dotyczące państw ościennych wzgl. główniejszych.

Publikacja popularyzująca należycie wiadomości cyfrowe o naszym państwie zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie. Omówimy ją szczegółowiej po ukazaniu się następnego zeszytu, co ma wkrótce nastąpić.

N.

Maliszewski Edward. Stosunki narodowościowe w Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1923, str. 18 + 2 tablice.

Rocznik Statystyczny m. Łodzi. Rok 1922. Redagował Edward Rossei Łódź 1923, str. VIII + 116.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem Gł. Urzędu Statystycznego, Warszawa 1923. Dotychczas ukazały się: Tom VII, cz. I. Woj. Nowogródzkie.

Tom VII, cz. II Ziemia Wileńska, powiaty Brasław, Duniłowicze, Dzisna i Wilejka.

Tom XV. Woj. Tarnopolskie.

Tom XVI. Woj. Stanisławowskie.

Sniosarski Władysław. Temperatura i opady na Pomorzu podług obserwacji wieloletnich- Poznań 1923, str. 18. Odbitka z „Roczników Nauk Rolniczych”, tom IX.

Annuaire international de statistique agricole 1922. Rome, Institut Intern. d' Agriculture.

Bureau International du Travail:

1) Rapport sur les méthodes de la statistique des accidents du travail, Genève 1923, str. 59.

2) Rapport sur les méthodes de classification des industries et professions, Genève 1923, str. 71.

Institut international de statistique. Aperçu annuel de la démographie des divers pays du monde- I. Superficie et population

II. Mouvement de la population. La Haye 1923, van Stockum. str. 96.

Dobroslav. Zakłady statystiky. 2-gie wydanie. Praga 1923, str. 224 i 6 tablic.

- Hickman u Prof. Geographisch-statistischer Universal-Atlas 1924. Wien, Freytag u. Berndt 1924. str. 72 + 84.
- Statistisches Jahrbuch für den Freistaat Preusse-n 19 Bd. Herausgeg. v. Preuss. Stat. Landesamt Berlin 1923, str. 16 + 509.

12. Varia.

Dziedzic Jan Prof. i Ossowski Pawel Dr. Powiat i miasto Chełmno, według" współczesnego stanu. Chełmno nad Wisłą, nakładem Wydziału Powiatowego, 1923, str. 210, 19 widoków miasta i 1 mapa.

Monografia .ta jest opisem krajoznawczym, ponadto niejako szematyzmem administracji państwowej i samorządowej powiatu i miasta Chełmna. Bardzo bogaty i szczegółowy materiał informacyjny ma w pewnej mierze znaczenie lokalne, prócz tego posiada jednak wartość trwałą i ogólną, gdyż ilustruje układ stosunków w wielkiej chwili dziejowej przejścia Ziemi Chełmińskiej i Pomorza pod władzę polską i przedstawia, jak stosunki te pod administracją polską się kształtowały. Podziwiać należy ogromną ilość zgromadzonego materiału i należy sobie życzyć, by więcej powiatów zdobyło się na tak pożyteczne" i poparcia godne wydawnictwo.

N.

- Dąbrowski Włodzimierz Dr. (Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską (źródła i dokumenty z lat 1918—1922). Katowice, grudzień 1923, str- 135.
- Revon Michał. Zagadnienia przyszłej wojny (Filozofja wojny). Przeł. dr. S. Trachini. Brześć n. B., nakł. „Orka—Brygada", 1923, str. 93.
- Oraczewski Czesław ks. Jak się uczyć. Metodyka pracy umysłowej. Wyd. trzecie. Lwów Warszawa, Książnica Polska. 1924, str. 137.
- Millerand Alexandre. Le retour de l' Alsace-Lorraine à la France. Paris. Charpentier, 1923, str. 248.
- Skrzyński Alexander. Poland and Peace London, Allen and Unwin, 1923
- Schirmacher Käthe Dr. Unsere Ostmark. Hannover-Leipzig 1923.